№ 74. Kraków 29 Marca — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie		rocznie	złr. 20
półrocznie		półrocznie	„ 10
kwartalnie		kwartalnie	„ 5
miesięcznie	1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza zwykłego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego z inseratów załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdy.
Listy pieniężne prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 28 marca.

Na czem zatrzymać się mogły konferencye? co było przedmiotem p. siedzeń jedynastego i dwónastego odbytych na dniu 22 i 24 b. m.? dla czego *Monitor* nie ogłosił dotąd oczekiwanego z taką pewnością podpisania traktatu pokoju?.... Oto pytania, które przebijają we wszystkich dziennikach, około których krążą wszystkie podane przez korespondentów paryzkich wiadomości, a raczéj domysły.

Jedni utrzymują, że zamiar wciągnienia w traktat pokoju hattihumajonu sułtańskiego ogłoszonego na dniu 18ym lutego tyczącego się równouprawnienia wszystkich poddanych tureckich, stał się opóźnienia przyczyną. Aali pasza zażądał w téj mierze instrukcyj od Dywanu, które jeszcze nie nadeszły. Wnoszą, że życzenia konferencyi zgodne są z opinią rządu tureckiego w tym przedmiocie, że Turcya chętnie przystanie, aby hattihumajon odebrał sankcyą tak stanowczą jak włączenie go w tekst traktatu europejskiego. Nie przeczymy, że Turcya przystanie, bo przystaje oddawna na wszystko; wszelako pozwolimy sobie wątpić czy przystanie na to chęcią. Hattihumajon nie ściąga się wyłącznie do prawa publicznego, ale zawiera także rozporządzenia administracyjne całkiem wewnętrzne, tudzież reformy do przeprowadzenia bardzo trudne i jeżeli nie całkiem niepodobne, to przynajmniéj wiele wymagające czasu. Pewni jesteśmy, że żadne europejskie mocarstwo nie przystałoby na to, aby rozporządzenia administracyi wewnętrznéj państwa dotyczące, wciągnięte zostały jako część nierozdzielna do traktatu między mocarstwami; aby reformom wewnętrznym jakie zaprowadzić u siebie zamierza, nałożony został z góry przymus, bo się nie da uważać za co innego zapisanie ich w traktat, którego wykonanie wszystkie wielkie europejskie mocarstwa zaręczają sobie nawzajem i solidarnie.

Drudzy sądzą, że kwestya Księstw Naddunajskich, która się w téj chwili zawikłała na nowo, wstrzymała podpisanie i redakcyą traktatu. Bojarowie mołdawscy i wołoscy widzą, że nowe urządzenia ich kraju według wypadku obrad konferencyi stambulskiéj, ukraca im swobód zamiast takowych przysparzać, że nawet te przywileje jakich od wieków używają nie zostały w nowéj zaprojektowanéj dla nich konstytucyi uwzględnione, słowem, nieukontentowanie jest wielkie w tych prowincyach podobnie jak w całéj Turcyi z powodu hattihumajonu, który niezadowolnił Greków a oburzył Turków. Bojarowie odwołują się do konferencyj paryzkich i występują przeciw Porcie i uchwałom, a raczéj projektom powstałym niedawno w Dywanie i w innych gabinetach reprezentowanych przez posłów w Carogrodzie. Ma być więc osobna komisya do Księstw Naddunajskich wysłana, do ułatwienia tych interesów; wypadek ten atoli tak prędko otrzymanym być nie może. Sprawa ta jednak jak piszą, wstrzymała wprawdzie, ale nie zatrzyma zawarcia pokoju, i późniéj ma być rozstrzygniętą na nowych sesyach konferencyj. Takowych sesyj jak to przewidują ma być cały szereg: czytamy bowiem w jednym z dzienników, że sprawa włoska, to jest co do ewakuacyi państw papieskich przez wojska francuzkie i austryackie, odłożoną będzie do sesyi konferencyj w miesiącu sierpniu.

Inni znów chcą twierdzić, że niektóre żądania Austryi co do żeglugi na Dunaju nie są jeszcze załatwione i zatrudniają konferencye; ale z drugiéj strony donoszą, że komisya zesłana przez Rosyę do Mikołajewa zajmuje się już czynnie przemianą tego wojennego portu na port handlowy, że z tego powodu nie ma już przeto żadnéj przeszkody; że kwestya wojsk obcych, które w Turcyi konsystować mają, także już do połowy usunięta, że cyfra ich ma być 20,000 w połowie Francuzów a połowie Anglików, termin zaś okupacyi określony ma być negocyacyami mocarstw, które się nawet po zawarciu pokoju przedłużyć mają.

Nie widzimy potrzeby rozbierania tych wszystkich wiadomości, są to bowiem, powtarzamy domysły i tylko domysły. Pewnego nic nie ma oprócz faktu, że traktat nie został ogłoszony, a konferencye ciągną daléj obrady. *Débaty* z 25go b. m. piszą:

Zdaje się że komisya, któréj kongres powierzył zredagowanie traktatu pokoju, nie zdołała wykończyć swych prac tak prędko jak się spodziewano. Z innéj strony, dyskusya nad tym aktem w łonie kongresu i potwierdzenie tegoż przez wszystkich pełnomocników wymagać będzie także pewnie nieco czasu; podpisanie zatem opóźni się bez wątpienia jeszcze przez dni kilka. Niema wszakże żadnéj obawy, aby podpisanie to przeciągnęło się po za termin 31 marca, to jest po za naznaczony termin zawieszenia broni.

Czyli *Debaty* są dobrze zainformowane, wiedzieć trudno, ale sposób jawny i stanowczy w jakim popierają dawniejsze swoje twierdzenie pozwala się tego domyślać. Czytamy także w tym samym przedmiocie i w tym samym kierunku notę w innych dziennikach:

Zdawało się wielu osobom, że kongres powinien był zakończyć swe prace na wczorajszem posiedzeniu, jakoteż że traktat pokoju w dzisiejszym *Monitorze* miał być ogłoszony. Kongres w rzeczy saméj odbył swe jedenaste posiedzenie w ministeryum spraw zagranicznych. Pełnomocnicy składający komisye, mogli zapewnie po trzechdniowéj przerwie przedłożyć kongresowi rezultat swéj pracy, jednakowoż według ogólnego mniemania traktat pokoju na wtorkowem dopiero posiedzeniu będzie mógł być ostatecznie podpisanym. Publiczność więc dopiero we środę mogłaby mieć o tém urzędową wiadomość. Spóźnienia wydają się być spowodowane jedynie tylko trudnościami w redakcyi. Pojąć łatwo, że w dokumentach tak wielkiéj wagi, każdy wyraz musi być komentowany i oddany pod jak najostrzejszą krytykę, w obawie, aby nie mógł być fałszywie tłumaczony i nie stał się późniéj źródłem nowych nieporozumień między mocarstwami, które go podpiszą. Zresztą, idee pokojowe tak się już rozpowszechniły, że ogłoszenie urzędowe traktatu potwierdzi tylko opinię publiczną. Zdaje się z resztą, że rozprawy nie były ostatecznie zamknięte kiedy Prusy powołane zostały do wzięcia w konferencych udziału. Pozostawało jeszcze kilka kwestyj do załatwienia. Prusy stanęły na téj saméj stopie co inne mocarstwa reprezentowane w konferencyach co do kwestyj interesów europejskich dotyczących, lecz było to tylko prostym aktem grzeczności, albowiem inni pełnomocnicy już się byli na jedno zgodzili, a nie jest prawdopodobnem, aby baron Manteuffel trudniejszym być miał co do warunków pokoju od hrabiego Orłowa.

Nota powyższa niepodpisana, zdaje się być na pół urzędowa i jest niezawodnie najważniejszym ustępem z wszystkiego cośmy o sytuacyi dyplomatycznéj w Paryżu dziś w rannych odebrali dziennikach. Zwrócić jednak winniśmy uwagę, że gdyby tak być miało jak ona pisze, natedy *Monitor* z 25go jużby był zawierał wiadomość o podpisaniu traktatu, a telegraf byłby nam już onegdaj to jest najdaléj 26go przesłał o tém depeszę. Nic jednak takowego nie zaszło, przeto powyższe przewidzenia co do dat już się nie sprawdziły.

Korespondencya Czasu.

Lwów 23 marca.

(F. N.) Z dniem wiosny datuję list mój, a zdaje się że niebo tego roku kalendarzowi kłamstwa nie zada. Mamy od kilku dni pogodę. Codziennie trzyma kilkustopniowy mróz zrana do południa, a nad wieczorem ściska nowy mróz. Jednak te parę godzin słonecznych mają dla miasta wielki powab, gdyż wywabiają mnóstwo przechadzających się. Wczoraj i dziś zdaje mi się, że ruch panujący w mieście oszczędził wiele trudu i kosztu co do czyszczenia ulic, bo tak wiele ludzi od wczoraj już od południa zwiedza tłumami jeden kościół po drugim, że na Wielkanoc samo słońce, jeżeli nam zechce nadal sprzyjać, niewiele już znajdzie na ulicach do wysuszenia; za to będą miały praczki tém większy zarobek.

Po odjeździe Biernackiego i Łapczyńskiego, mamy co tydzień koncert przyjaciół muzyki, czyli *Stowarzyszenia dla upowszechnienia muzyki.* Pierwszy był koncert *qua* koncert, podług statutów; drugi na dochód szkoły ewangielickiéj (który powiadają, że zwykł się co rok odbywać); trzeci na dochód niemowląt. Ponieważ dałem sobie słowo nie pisać o muzyce, jako nierozumiejący rzeczy, więc donoszę tylko, że z żeńskich głosów słyszałem wiele pochwalnego o pp. Morskiéj, Grotkerowéj i Ambros; z męzkich zaś celuje jako tenor p. Prokopowicz; prócz tego chwalony jest bas p. Szumlańskiego. Oprócz owych koncertów, odbywały się kantaty dla dygnitarzy towarzystwa, dla p. Krasickiego na św. Kazimierza i dla pp. Kalchberga i Starzyńskiego na św. Józefa. W wielki Piątek niebyło prawie większego kościoła bez instrumentalnéj i wokalnéj muzyki. Najznakomitsze było oratorium wykonane w kościele katedralnym *Siedm Słów*, gdzie pierwsze głosy były pp. Ambros, Grotkerowéj, p. Szumlańskiego i p. Sebera jako członków towarzystwa muzycznego.

Zdaje się, że w ekonomii życia umysłowego rzecz się ma tak samo jak w życiu fizycznem. Pewne potrzeby życia zostają niepostrzeżone póty, póki się zwykłym trybem zaspakajają. Skoro raz przypadkiem nastąpi niedostatek jaki w zwykłém zaspokojeniu, wnet się dają uczuć i odzywają się szukając zastępczych środków. Tak słyszałem od wojskowych, iż gdy ich głód przycisnął, doświadczali, że alkohole, narkotyki, słodycze, którym w zwykłym trybie życia pożywnéj wartości nieprzypisujemy, zastępywały do czasu brak żywności; toż samo nawet twierdzi zarówno teorya jak praktyka o ciepłém ubraniu. Tak się rzecz ma w naszém życiu umysłowém co do zmysłu artystycznego. Przez podupadnięcie teatru ubył nam bardzo ważny zasiłek potrzeb artystycznych, szukamy więc zastąpienia go uciekając się do mniéj drogich płócien; zaczém nie idzie znowu ta smutna konieczność, aby co tanie, mniéj było warte; owszem wysoko nieraz otaksowane obrazy zdradzają albo większe uroszczenie, albo nieznajomość stanu majątkowego tak Stowarzyszenia, jak obywateli, a osobliwie ostatnich, którzy jeszcze nie są w możności tak wiele na sztukę wydawać, kiedy kraj nasz potrzebuje w tylu innych gałęziach życia ulepszeń i nakładów. Z resztą i ta nasuwa się uwaga, iż porównywając ceny zagranicznych malarzy kładzione na ich obrazach, z cenami naszych, widocznie za pierwszymi przemawia umiarkowanie. Gdyby wystawa krakowska przyjmowała same tylko płody pędzla krajowych artystów, stosunek ten mniéj byłby rażącym; zapewne, dla swoich możnaby i należy być hojniejszym przez wzgląd, że zawód malarski mniéj u nas wdzięczny, że malarz większe u nas koszta ponosi, a mniéj ma pomocy i ułatwień niż w krajach posiadających wszystko co sprzyja ku temu — jednakowoż w ogólném pojęciu sztuki różnica ta zaciera się, a oczom trudno nakazać, aby się niezatrzymały nad tém co piękniejsze, co nosi znamię wyżéj posuniętéj sztuki. Z resztą, wątpię czyliby to było z korzyścią tak dla polskich malarzy, jak i dla sztuk pięknych uprawianych tu w kraju, abyśmy malarstwo polskie uważać chcieli w oderwaniu, abyśmy zamknięci w sobie gardzili tém, co gdzie indziéj oddawna kwitnie i tak wysoko stoi, a podnosili tylko utwory wydawane przez naszych artystów. Dziedzina sztuki wielka jak świat, bo ma język jeden do wyrażenia uczuć i myśli, i to ją właśnie od literatury najbardziéj różni, że kiedy ostatnią język odgranicza, tamta ma jeden wspólny wszystkim narodom. Ten kosmopolityczny przymiot rzeźby, malarstwa, muzyki, w tém czyni trudniejszym zawód artysty, iż rad nierad musi dociągać w swych tworach do téj skali, na jakiéj sztuka stoi u innych dawno ją pielęgnujących narodów; wprawdzie mógłby malarz niedostatki swoje zasłonić uciekając się pod tarczę wspomnień ojczystych, wystawiać postacie ukochane i znane w narodzie, lecz byłaby to powierzchowna tylko wziętość, dogodzenie opinii, a nie w sztuce zasługa, jeżeliby przytém nieodpowiadał wymaganiom sztuki.

W takim razie moglibyśmy przestać na Stachowiczu i jemu podobnych, ale jeszcze niebylibyśmy w stanie poszczycić się sztuką w ścisłém pojęciu i wysokiém znaczeniu. Z tego względu wystawa krakowska otwierająca wstęp pracom artystów zagranicznych i krajowych, ma to w sobie dobrego, iż pobudza ostatnich do rywalizacyi nieodbierając im tych własności jakie mogą nadawać cechę odrębną, płynącą z ducha indywidualnego i narodowego, a oraz z charakterystyki zewnętrznéj odbijającéj się w rysach postaci i naturze krajobrazów. W ogóle na utworach kilku naszych malarzy można zrobić to postrzeżenie, podług mnie wielce pocieszające, że aczkolwiek brak im techniki wysoko posuniętéj, a często studiów głębszych i ścisłych, mimo tego jest coś w pomyśle, w stylu, i że tak powiém w zacięciu, co już ich od szkół zagranicznych odróżnia. Na pierwszy rzut oka, przeszedłszy się po salonach wystawy, uderza cię ta odrębność, szczególniéj w obrazach niektórych malarzy warszawskich, najliczniéj w tym roku reprezentowanych; wiele tam prostoty, wiele prawdy pochwyconéj z natury, a to szczególniéj w krajobrazach, tym jedynym rodzaju, który dziś zastępuje wielką epokę religijnych natchnień, jeżeli pejzaż lub rodzajowy obrazek zastąpić takowe jest w stanie. Naganiać ten kierunek sztuki nowoczesnéj, jaki przejęła środkowa Europa od szkoły flamandzkiéj, byłoby głosem wołającego na puszczy; trudno bowiem wmówić w kogoś religijne natchnienie, kiedy go nieczuje. To pewna, że pejzaż wraz z rodzajowością liczy się już do niższego porządku sztuki niż malarstwo religijne i historyczne, traktowane jako wyraz natchnionéj i podniosłéj myśli, jako potrzeba wypowiedzenia pędzlem uczuć wzbierających w sercu artysty na chwałę Boga lub narodu. — Nieprzeczę iż dzisiejs malarze są w stanie dostarczyć obrazów religijnych i historycznych, i dostarczają je; ale jakże rzadkimi są prawdziwie powołani do tego zawodu! Zręczna umiętność, rutyna, może nawet uniknąć błędów, zaspokoić co do techniki, co do rysunku i kolorytu — jednakże nie będzie to jeszcze dziełem natchnionego artysty, w którym nawet najgrubsze błędy i anachronizmy nierażą, taka moc świętości, taki urok najwdzięczniejszéj poezyi przemawia zrozumiałym do każdego serca językiem.

Ta strona sztuki niegdyś u nas jedyna, wiodąca rodowód swój od Wita Stosa i tylu malarzy nieznanych z imienia, choć utwory ich pędzla tchnące urokiem niezrównanéj prostoty podziwiamy dzisiaj, powinnaby wejść znowu w życie, nie jako niewolnicze naśladownictwo, ale jak dalszy ciąg dziejów sztuki przerwanéj późniejszemi manierami, a nadewszystko innym porządkiem wyobrażeń naniesionych do nas przez rozmaite szkoły. Rozbudzający się duch religijny w płodach literatury, a nadewszystko widoczna dziś dążność do poddania temu boskiemu prawu wszystkich stosunków życia, zkąd go reformy filozoficzne wyparły — wróżyć pozwala, że i sztuki piękne rozgrzeją się przy tym ogniu i staną się czemsić więcej, niż zabawką dla oka i ozdobą salonów. Jak we wszystkiem, tak i w sztuce odbywa się proces oddziaływania; poznano bowiem, że źródła wskazywane ludziom za zbawcze, pokazały już swoje dno kamieniste; potrzeba szukać głębszych i pewniejszych, coby się nieprzebrały tak rychle, a nadewszystko coby budziły wiarę w swoją wielkość i nieprzemienność.

Sztuki piękne u nas najwięcej wymagają tego kierunku; religijność nie da się zaprzeczyć będąc i treścią ducha narodu, i jego jedynem bogactwem; państwo wiary to najrzeczywistsza z naszych rzeczywistości, poeta i artysta może w niem i najwyżej szybować i naj-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

Druga ta wystawa publiczna utworów malarstwa i rzeźby, od chwili założenia i wprowadzenia w życie Stowarzyszenia sztuk pięknych w Krakowie, pozwala mieć nadzieję, że czynność ożywiona téj instytucyi wywrze zbawienny wpływ tak na samych artystów, jak na publiczność. Już w tym roku postrzegamy większy ruch w artystach, którzy z różnych stron nadesłali utwory swoje i to w znaczniejszéj liczbie niż w roku przeszłym; z czasem powiększy się to jeszcze; rzecz bowiem niezawodna, iż jak wszelka droga, tak i drogi do pewnych ognisk skupiających w sobie promienie bądź przemysłowego, bądź literackiego i artystycznego ruchu, nieodrazu są uczęszczanemi, i tylko czas je wygładza i wygodnemi czyni, ułatwiając coraz środki komunikacyjne, a nadewszystko zapewniając odbyt wszelkiéj produkcyi. Co do publiczności, o ile nam wiadomo, udział jéj w nabywaniu akcyj znacznie się w tym roku powiększył; widoczny dowód, jak zaczyna się interesować powodzeniem sztuki; bo naturalnym tego wypływem, jest liczniejsze zakupno obrazów przeznaczonych do losowania, a tém samém ożywienie artystów, pewnych, że wszystkie lepsze swoje prace spieniężyć potrafią. Wszakże dotąd pieniężne siły Stowarzyszenia niestanęły jeszcze na téj stopie, aby można nabywać obrazy wysoko przez artystów taksowane; tak dalece, że jedna sztuka nierazby pochłonęła połowę kapitału przeznaczonego na zakupno. Wzgląd, ażeby jak najwięcéj losów było wygrywających, każe w obecnéj chwili rozpoczynającego swój zawód Stowarzyszenia,

w muzyce. Do głównych przyczyn tego upadku policzyć należy, oprócz nieuczęszczania publiczności, indywidualność dyrektora, który nieumiał zjednać sobie znakomitych talentów dla sceny. Niechętnie mówię o przywarach dyrekcyi i jej szkodliwém działaniu, bo niechętnie wtoruję głosowi powszechnego potępienia, które więcéj pochodzi z chwalebnego zresztą przywiązania do dawniejszych, tak zasłużonych dla sceny aktorów, niż ze zbadania dokładnego innych stosunków podkopujących teatr. Wieść bardzo pocieszająca o zawiązaniu się towarzystwa akcyonaryuszów w celu podniesienia sceny, jest niestety dotąd tylko wieścią. Wiele dałoby się o tém mówić i pisać, lecz założywszy sobie mówić o tém co dziś naszemu życiu towarzyskiemu najwięcéj ruchu nadaje wracam do tego, że muzyka stała się dla nas poniekąd zastępczynią teatru. Jak w dziennikach naszych czytamy z życia artystycznego tylko sprawozdania o muzykalnych akademiach, koncertach, oratoryach a nawet prywatnych wieczorach, tak i w towarzystwie wykształceńszém o tém tylko słychać. Dziś daleko więcéj niż dawniéj służy u nas muzyka również kościołowi, stowarzyszenie przeto dla wykształcenia muzyki, obrało sobie za jeden z najgłówniejszych celów kształcenie organistów, tj. nie tych naszych zwykłych organistów (którzy stósownie do przysłowia niezwykli bynajmniéj przebierać w muzyce równie jak w innych rzeczach), ale właśnie takich którzyby grali artystycznie. Dzięki temu, może za kilka lat już i po mniejszych kościołach usłyszymy lepszą grę na organach. Niewątpię bowiem o tém, że zdrowy zmysł oświeceńszego towarzystwa nada temu tak ważnemu środkowi podniesienia ducha religijnego przewagę, jak już nadaje większy popęd duchowi dobroczynności.

Wielki tydzień nastręczył dobroczynności naszego towarzystwa szerokie pole do działania. Dam kwestujących tak ze szlachty, jak z mieszczan i urzędników liczyliśmy w tym roku więcéj niż w innych latach. Po kościołach widzieliśmy wypieszczone córy salonów zasiadające z prawdziwém zaparciem się, co do wygód i rozrywki, za stołem żebraczym, i ubodzy mają podziękować nie jeden datek, przyjemności jaką się znajdywało w spojrzeniu oko w oko miłéj i powabnéj kwestarce.

Wiedeń 27 marca.

ω Zakaz sprzedaży papierów przemysłowych zagranicznych na giełdzie paryskiéj, sprowadził w sobotę wieczorem akcye tutejszego kredytu przemysłowego do 316. Szczęściem, że przez trzy dni świąt, publiczność mogła się namyśleć i zrozumieć, że zakaz powyższy ani wartości istotnéj akcyj kredytu austryackiego, ani wartości innych papierów przemysłowych zmienić i nadwerężyć nie może. Przekonanie to podniosło już wczoraj w pokątnych tranzakcyach akcye kredytu do 330 i zdaje się, że pójdą teraz raczéj w górę niż na dół. Prócz gry która głównie się temi papierami zajmuje, pewniejszy jeszcze dobroci i wartości ich dowód leży w rozległéj sferze działania, do którego kredyt przemysłowy tutejszy jest powołany i w którym już pokazał tyle przezorności ile ducha inicyatywy. Dość powiedzieć, że ma on już i będzie miał wielki udział we wszystkich przedsięwzięciach przemysłowych, których liczba co raz staje się większą. I tak w kolei żelaznéj zachodniéj *Cesarzowej Elżbiety*, Kredyt ma 20 milionów, w kolejach żelaznych włoskich 80 milionów. Pierwsza z tych dróg należy do towarzystwa, na którego czele stoi znakomity bankier z Hamburga p. Merk. Drugie kupionemi zostały przez towarzystwo złożone z tutejszego kredytu, z domów kilku włoskich, i z kompanii anglo-francuzkiéj, w któréj się znajdują bankierowie Rothschild, Laing, Blaunt et Comp. i Talaboh. Akcye tych dróg już poszły w górę o 20% i przy wydaniu pójdą bezwątpienia wyżéj. Na koléj żelazną węgierską z Galicyi do Węgier p. Haber ma już prawie podpisany kapitał 60 milionów.

Wiedeń 27 marca. J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem swojem z dnia 19 b. m. raczył nakazać, aby w ogóle opłata od zarządu probostw przynoszących mniéj niż 500 złr. wynosiła w ogóle miesięcznie 25 złr. albo rocznie 300 złr. a w tych, które przynoszą 500 złr. lub więcéj, miesięcznie 30 złr. a rocznie 360 złr. a to jak na teraz na przeciąg lat trzech.

— *Korespondencya Austryacka* donosi telegrafem z Tryestu 26: Otrzymano tu wiadomość z Pola, że wczoraj JCW. Arcyks. Ferdynand Maks, który umyślnie stąd tam się udał, odprawił uroczyste założenie wręgi pod pierwszy liniowy okręt austryacki zwany „Cesarz“. Okręt nosić będzie 90 dział i jest o sile 800 koni. W Muggia również wczoraj nadano uroczyście dwom fregatom śrubowym, z których każda o sile 300 koni imiona „Adria“ i „Dunaj“. J. C. W. główny dowódzca marynarki ma jak słychać, udać się wkrótce do Fiume, aby położyć tam kamień węgielny pod budynek akademii morskiéj, a następnie uda się do Lussin, gdzie dokona tegoż samego obrzędu pod budowlę warsztatu morskiego.

— *Frankf. Journal* donosi z Wiednia, że JCW. Arcyksiążę Leopold uda się z polecenia JCMość osobiście do Wiednia dla złożenia Cesarzowi Napoleonowi powinszowania z okazyi urodzin następcy tronu francuzkiego.

— Przybył tu z Drezna poseł francuzki bar. Forth-Rouen, który pod nieobecność tutejszego posła bar. Bourqueneya miał zaszczyt złożyć we wtorek J. C. Mości na osobnem posłuchaniu pismo zawiadamiające urzędownie o urodzinach następcy tronu francuskiego. Poseł ten był we środę u stołu cesarskiego, a dziś miał odjechać do Drezna.

— *Gaz. di Verona* urzędowa, zastanawia się nad skutkami sprzedaży przez skarb kolei żelaznych w prowincyach włoskich i dowodzi, że umowa sprzedaży zarówno jest korzystną dla skarbu publicznego jak i dla nowonabywców, a nadto korzystną i dla kraju. Skarb dostaje tym sposobem 60 milionów fr. a gdyby nabywcy więcéj mieli zysku jak 7%, to summa powyższa zwiększoną zostanie o 16 mil., gdyby zaś do tego nie przyszło, to i tak policzywszy po 5% dałaby 3,600,000 lirów (austr.), a zatem więcéj niż dotąd dochodu było z tych kolei. Ważniejszem jest jeszcze, że skarb nie potrzebuje budować daléj swoim kosztem kolei, inaczéj zaś musiałby najmniej 100 mil. lirów na wykończenie ich wydać, a zapewneby nie miano z tego przy własnéj administracyi wyższych niż dotąd korzyści. Prócz tego skarb nic w skutku téj sprzedaży nie traci, mogąc użytkować dla siebie z kolei tak jak każdy prywatny człowiek, a towarzystwo nowonabywców przesyła bezpłatnie pocztę i utrzymuje telegrafy. Pod względem ekonomicznym ta się nastręcza korzyść, iż koleje szybko wykończonemi będą; następnie podobne przedsiębiorstwa podnoszą ducha stowarzyszeń i ściągają zagraniczne kapitały mogące wielkie przynieść usługi dla wzrostu pożytecznych przedsiębiorstw w cesarstwie. Wykończone już koleje wynoszą razem 402 kilometrów długości, rozpoczęta linia z Bergamo do Monza $28\frac{1}{2}$ kilom. koleje mające być dopiero wykonane, jako to: z Bergamo do Monza przez Trezzo, z Medyolanu do Sesto-Calende, do Boffalora, do Pawii, do Cremony, tudzież koléj około Medyolanu, następnie z Cremony do Mantui, z Mantui do Borgoforte, z Casarta ku granicy iliryjskiéj do Palmanuova i stamtąd do Nabreziny, wynosić będą razem mniéj więcéj 796 kilometrów. Nowe towarzystwo dokona przeto w ciągu 4ch lat tyle dla budowy kolei żelaznych, ile zrobiono dotąd w królestwie Lombardzko-Weneckim począwszy od r. 1836.

Francya.

Monitor zamieszcza akt urodzenia następcy tronu, zawarty w następnych słowach:

Roku 1856 dnia 16go marca, my Achiles Fould, minister stanu i dworu cesarskiego wykonywując obowiązek przepisany nam artykułem 8 postanowienia senatu z 25go grudnia 1852 r. i artykułem 13 statutu cesarskiego z 21 czerwca 1853, udaliśmy się zgodnie z wolą tegoż samego senatu w towarzystwie J. E. p. Piotra Juliusza Baroche prezesa rady stanu do pałacu tuileryjskiego, w skutek rozkazu Jego Ces. Mości, zawartego w liście zamkniętym z daty 12go b. m. który brzmi w te słowa:

Panie Achile ie Fould, ministrze stanu! Ponieważ Cesarzowa, ukochana małżonka nasza zbliża się do kresu swéj brzemienności, rozkazaliśmy zawiadomić WPana, abyś się udał do sali przeznaczonéj ku temu w Tuileryach, jak skoro Jéj C. Mość pierwsze poczuje bóle, a to dla tego, iżbyś mógł być wprowadzonym do pokoju Cesarzowéj w chwili jéj rozwiązania. Chęcią naszą jest, abyś WPan w towarzystwie prezesa naszéj rady stanu sporządził akt urodzenia stósownie do artykułu 8go postanowienia senatu z 25go grudnia 1852 r. i artykułu 8go statutu z 21go czerwca 1853 r.

Oznaczyliśmy za świadków J. C. W. księcia Napoleona, J. Ks. Mość ks. Lucyana Murata.

Proszę Boga, aby cię miał panie ministrze stanu w swojéj świętéj i łaskawéj opiece.

Dan w pałacu w Tuileryach 12go marca

Napoleon.

Od godziny 2éj zrana obecni byli w pałacu książę Napoleon i książę Lucyan Murat, świadkowie wybrani i zawezwani przez Cesarza zamkniętemi listami następującéj osnowy: Do J. C. W. ks. Napoleona

Ukochany Kuzynie! Ponieważ Cesarzowa nasza droga małżonka zbliża się do kresu swéj brzemienności, rozkazaliśmy W. C. Wys., abyś się udał do sali przeznaczonéj dla książąt i rodziny cesarskiéj w Tuileryach, jak skoro Jéj C. Mość pierwsze poczuje bóle, a to dla tego, iżbyś mógł być wprowadzonym do pokoju Cesarzowéj w chwili jéj rozwiązania. Chęcią naszą jest, abyś W. C. Wys. podpisał jako świadek akt urodzenia.

Proszę Boga, aby cię miał ukochany kuzynie w swojéj świętéj i łaskawéj opiece.

Dan w pałacu w Tuileryach 12 marca.

Twój przywiązany *Napoleon.*

Listy do księcia Lucyana Murata i pana Abatucci odpowiadają co do osnowy, pierwszy listowi do ks. Napoleona, drugi listowi do pana Fould.

Akt urodzenia tak się kończy:

My minister stanu wprowadziliśmy z rozkazu Cesarza, J. C. Wys. Księcia Napoleona; J. Ks. Mośc Księcia Murata i J. E. Kanclerza, do pokoju sypialnego Jéj. C. Mości w chwili bolów zapowiadających bliskie jéj rozwiązanie, po którego szczęśliwém nastąpieniu o godzinie $3\frac{1}{4}$ z rana; pani admirałowa Bruat guwernantka dzieci Francyi okazała nam, równie jak J. C. Wysok. Ks. Napoleonowi, Jego Ks. Mości Księciu Lucyanowi Muratowi i Jego E. panu kanclerzowi, dziecię płci męzkiéj, które Cesarzowa urodziła. W téj chwili przeszliśmy do salonu Cesarzowéj, gdzie się znajdował J. C. Mość, który nam oświadczył swą chęć aby syn jego nosił imiona: Napoleon, Eugieniusz, Ludwik, Jan, Józef.

Z czego wszystkiego spisaliśmy obecny wywód słowny w metrykach państwa rodziny cesarskiéj w obec J. C. Wys. Księcia Napoleona i J. Ks. Mości Ks. Lucyana Murata.

Podpisali wspomniony akt J. C. Mość, świadkowie wezwani, obecni książęta i księżne należące do rodziny cesarskiéj, równie jak J. E. kanclerz, minister sprawiedliwości.

Który akt podpisany został przez nas ministra stanu i kontrasygnowany przez JE. prezesa rady stanu. *Napoleon.*

Po Cesarzu podpisali: Książę Napoleon; książę Murat; księżna Matylda; księżna Baciocchi; księżna Karolina Murat; hrabina Montijo; księżna Penoranda.— Achiles Fould; J. Baroche; Abatucci.

Korespondent *Indepéndance belge* Y pisze pod d. 23 marca z Paryża:

W przeszłym tygodniu konferencye odbyły tylko dwa posiedzenia we wtorek i w sobotę. Lecz rozmaite komisye pracowały codziennie, a jedna z nich zgromadziła się dziś nawet w ministeryum spraw zagranicznych. Zdawałoby się według tego co względem ogółu sytuacyi na jaw wychodzi, (gdyż co do szczegółów największa tajemnica jest zachowaną), że niektórzy z pełnomocników mniéj się spieszą z ukończeniem dzieła, że mniéj są gorliwemi w wyrównaniu zachodzących trudności.

Byłoby to rzeczą godną ubolewania. W negocyacyach dotyczących traktatu mającego urządzać stosunki handlowe lub inne, zwłoka tygodniowa nie może wywierać szkodliwego wpływu, lecz kiedy chodzi o to, aby stanowczy nadać kres olbrzymiéj wojnie i sytuacyi zawsze jeszcze niepewnéj i kosztownéj w czasie samego nawet zawieszenia broni; kiedy chodzi o przywrócenie pokoju, na który z niecierpliwością czekają tak wielkie i tak liczne interesa europejskie, nie wolno jest odwłóczyć nawet o 24 godzin upragnionego rezultatu, po za termin nieodzownie do załatwienia sprawy potrzebny.

Jakkolwiek bądź rezultat zdaje się być coraz pewniejszy i spodziewać się jeszcze można, że traktat pokoju zawarty będzie przed końcem miesiąca. Również jest rzeczą pewną, że jeżeli przedłużenie zawieszenia broni będzie potrzebnem, nastąpi ono bez trudności.

Sądzę że wszystkie lub prawie wszystkie dzienniki wspominały w sposób niedokładny o zamianowaniu w łonie kongresu komisyi przeznaczonéj do zredagowania artykułów traktatu. Od początku prac konferencyjnych, zamianowane były komisye specyalne, złożone z trzech, cztérech, pięciu lub sześciu członków, dla wyświetlenia stanu kwestyj, który miały kongresowi, oparty na dowodach i przyczynach przedstawiać. Te komisye, które równocześnie pracują nad badanien i urządzaniem różnych szczegółów, mogących niepotrzebnie cały kongres zajmować, dzieło swoje z pośpiechem i łatwością prowadzą. Lecz jeżeli mi dobrze wiadomo, niezostała zamianowana żadna komisya jeneralna, któréj obowiązkiem byłoby redagować ogół traktatu; komisya którą się wszystkie dzienniki wyłącznie w ostatnich czasach zajmowały, przypisując jéj tę attrybucyą i oznaczając skład jéj z powodu ważności jaką jéj dziełu nadawały, miała jak inne poruczony sobie również specyalny wydział.

Anglia.

Piszą z Londynu w dniu 22 marca do *Gazety Krzyżowéj:*

W biegu dni ostatnich chodziła pogłoska, że posiedzenie rady gabinetowéj w ostatnią środę zakończyło się postanowieniem zawieszenia wszelkich uzbrojeń i ruchu wojska o ile to ma związek z prowadzoną na Wschodzie wojną. Chociaż przedwczoraj konferencye paryzkie nie odbywały posiedzenia, wiadomo przecież, że komisya postanowiona do redagowania traktatu pokoju prace swe rozpoczęła, a uczynione rozporządzenia są jak zapewniają, tego rodzaju, że nie można lękać się godnéj uwzględnienia reakcyi opinii powszechnéj przeciwko polityce przez rząd wykonywanéj. Niemniéj utrzymują się jednak pogłoski wróżące po świętach wielkonocnych upadek ministerstwa Palmerstona, lecz dodać należy, że widoki z początku w tak niewątpliwem i różowem świetle objawiające się dla torysów, coraz bardziéj zachmurzać się zaczynają, z czego jednak wnosić nie można jakoby już zupełnie nadzieja w obozie torysów wygasła. Ci którzy się najwięcéj osobistą częścią tutejszokrajowéj polityki zajmują, twierdzą, iż mogą nawet przytoczyć warunki i szczegóły co do nastąpionego zbliżenia pomiędzy lordem Palmerstonem i naczelnikami Whigów, i tak pomię-

---

szerzéj roztaczać żagle swych skrzydeł, i tworzyć prawdziwe ideały, które każdy zrozumie i pokocha, kto dalej sięga nad płaskości powszednie.

Tego rodzaju dążność mogąca najwięcej rokować dla przyszłości sztuki jeszcze się u nas nieobjawiła w téj sile zdeterminowanej, w jakiej powinnaby się objawić; krzyżują ją najsprzeczniejsze ze sobą teorye i zdania wygłaszane po dziennikach lub szerzone przez artystów najróżnorodniejszych szkół, a niweczą drobne sposobiki goniące za efektem, które przecież nigdzie nic wielkiego utworzyć nie mogły; bo samo materyalne udoskonalenie jeszcze nie jest ostatniem słowem rozwiązującem zadanie artysty. To tylko pewna że od saméj sztuki niemożemy tego wymagać, co jeszcze w życie nie weszło udzielne, co nieprzejęło na wskroś umysły i serca; wszakże potrącić i wskazać właściwą drogę artyście, obowiązkiem jest każdego kto czuje potrzebę sztuki, kto od niéj spodziewa się czegoś więcéj niż zaspokojenia próżności narodowéj. Zapewne, dla próżności wystarczyłoby, gdyby mogła zawołać jak ów etuzista: *anche io sono pittore* — lecz nam przecież nieidzie o żadną rywalizacyę, ale o rzecz samą i o pomnożenie tych roskoszy duchowych, które uzacniają i podnoszą naturę człowieka.

Zdało mi się rzeczą w tem miejscu stosowną powiedzieć te kilka słów o wielkiem przeznaczeniu sztuki, a razem dać poznać naszym artystom czego może po nich wymagać krytyka na przyszłość, kiedy dzisiejsze względy: na początkujące siły, na brak stosownych instytutów, galeryi, publiczności coby oceniała dzieła ich i dzieł tych pragnęła — przeminą, a nastąpi epoka prawdziwych, najszerszych wymagań, nie już krytyki, bo ta nie tworzy lecz sądzi i kieruje — ale jakiegoś mistrza, którego żywy kodex groźniejszym się stanie niż najsurowsza recenzya. Jak tysiące promieni na jedno słońce, tak krocie usiłowań składa się na jeniusz — któż wątpi żeby i w zawodzie malarskim niemiał się znaleść jaki Mickiewicz, który zjednoczy w sobie najdoskonalszy wyraz rodzimego ducha?

Oczekując przyjścia jeniuszu, wypada nam złożyć na bok piękne rojenie, a zająć się rzeczywistym przeglądem tegorocznej wystawy, licznej nad spodziewanie, a jednak nietyle świetnej jakby się spodziewać należało, biorąc miarę z przeszłego roku gdyśmy w sprawozdaniu kreślili imiona pierwszych europejskich mistrzów. Wprawdzie tegoroczna wystawa mniej ich mieści, zato przewyższa poczet krajowych malarzy — a to jest główna rzecz, o którą nam więcej idzie niż gdyby sam Cornelius, Kaulbach, Szeffer i Ingres obrazami swemi ozdobili ściany naszéj wystawy.

Jeżeli w roku przeszłym podziwialiśmy kilka kompozycyj religijnych niepośledniej wartości, to w bieżącym uczuwamy brak ich zupełny — jest w prawdzie parę prześlicznych madon, lecz skopiowanych z wielkich mistrzów. Dobre i to; kogo niestać na oryginały, niech przynajmniej wiernem odwzorowaniem stara się zaszczepiać smak do tego, co nosi cechę nieśmiertelnéj piękności i doskonałości. Szkoda jednak, że p. Szynalewski bawiący na nauce w Wiedniu, po swojej przeszłorocznej madonie, dającéj świadectwo o jego talencie łamiącym się z trudnościami religijnego malarstwa, a pokazującej że ma wiele wzniosłego uczucia, choć jeszcze za natchnieniem nieumiał zdążyć pędzlem — szkoda, powtarzam, iż p. Szynalewski nie nadesłał nic na tegoroczną wystawę; ciągłe bowiem znoszenie się z publicznością niezbędne jest dla artysty, raz że go stawia w konieczności postępu i doskonalenia się, po drugie że i jego samego podnosi i do pracy zapala. Między artystą a publicznością powinna być ciągła zamienność na któréj obie korzystają strony.

Jednym z obrazów w gałęzi religijnego malarstwa najbardziej uderzającym na obecnéj wystawie jest niezawodnie kopia z Rafaelowskiej madony *del grand Duca* wykonana pędzlem p. Boratyńskiego członka akademii sztuk pięknych we Florencyi. Wdzięk nieporównany, jakaś słodycz nieziemska, coś idealnie boskiego przemawia z oblicza Najświętszej Panny — i nie dziw, kiedy Rafael malował — lecz artyście, który umiał to wszystko zachować w swojéj kopii, z tą jenialną lekkością, z tym tajemniczym wyrazem niedającym się podciągnąć pod żadne prawidło, ani wyrozumować — należy się uznanie, bo w tém leżała większa może trudność i artystostwo, niż w tworzeniu jakiej oryginalnej kompozycyi.

P. Boratyński mało jeszcze znany u nas, a prawie nieznany dotąd, pracuje od lat wielu we Włoszech, gdzie wykonał najmniej jak słyszeliśmy ze trzysta obrazów; żadna gałąź mu nie obca: portrety, krajobrazy, sceny biblijne i historyczne, rodzajowe, aż do pełnych wdzięku akwarel — takim też pokazuje się na naszéj wystawie, gdzie możemy oglądać próby jego biegłości w najrozmaitszych gałęziach malarstwa. Jest coś improwizatorskiego w tym talencie; z razu trudno sobie zdać sprawę jakim sposobem ten sam pędzel co z taką dokładnością odwzorowywał Rafaela, wydobywa efekta słoneczne w pejzażu akwarelowym; co od wiatru szamocącego drzewami przenosi się do wielkiej historycznej kompozycyi dantowskiego Ugolina prowadzonego do wieży — lecz po długiej uwadze, przymiot improwizatorski mający swoje źródło w pamięci i wielkiej wprawie oddawania wyobrażeń językiem pędzla, tłómaczy tę zadziwiającą łatwość, chociaż i tu teorya ta staje się ambarasującą, kiedy stanąwszy przed historycznym kartonem Ugolina zmuszeni jesteśmy podziwiać te najrozleglejsze studia jakie artysta musiał robić do każdej nieledwo osoby — bo przecież podobny obraz noszący tak silne historyczności znamiona i charakter, tak obmyślony w każdej figurze nieda się wysnuć samem natchnieniem chwili — przeciwnie jest to utwór pełen najpracowitszych studiów.

Ale zostawmy ten przedmiot kiedy kolej nań przyjdzie, a dokończmy uwag naszych o innych obrazach religijnej treści.

Wprawdzie niewiele co da się powiedzieć, o innych kopijach; lubo Najświętsza Panna z dzieciątkiem Jezus i ś. Janem, kopia z sławnego w drezdeńskiej galeryi obrazu Raiboliniego (Francya) wykonana przez p. Helenę Kamieńską, ma swoją zasługę z wielkiej wierności, a nadewszystko z przejęcia się duchem tego mistrza którego artystka umiała pojąć i wytómaczyć.

O innych kopiach niewiele da się powiedzieć, bo chyba tylko przez porównanie z oryginałami możnaby uzasadnione zdanie otworzyć.

Jedyny zaś oryginalny utwór jest ś. Franciszek na puszczy p. Szermentowskiego z Warszawy. Dotąd widzieliśmy tylko pejzaże tego młodego pełnego zdolności artysty — w niniejszej zaś religijnej kompozycyi, widzimy pustelnika w pejzażu. Wiele harmonii, biegłości, nawet czucia znać w tym obrazku, wszakże sposób traktowania przedmiotu, pejzaż, ton i akcessorya przypominają któregoś z przeszłowiecznych włoskich malarzy co miał wziętość z malowania podobnych obrazków. Niemogę tedy powiedzieć żeby się w tym utworze odbijała indywidualność p. Szermentowskiego, ani rozstrzygnąć czy malarz robił ś. Franciszka dla pejzażu, czy pejzaż dla ś. Franciszka.

Do kategoryi religijnych kompozycyj należałoby mi policzyć Bolesława Śmiałego, gdy wpada do kościoła w zamiarze zabicia ś. Stanisława. Obraz ten wielkich rozmiarów, malował p. Knorr z Düsfeldorfu — wszakże styl jego bardziej historyczny niż religijny, każe go w innym dziale umieścić. (d. c. n.)

dzy innemi ma być rzeczą ułożoną podniesienie lorda Palmerstona do godności parostwa, aby ozdobiony już wysoką rangą prezesa rady, przedstawiał w Izbie wyższéj pełen świetności symbol rządu; kierownictwo zaś Izby niższéj przypadnie następnie lordowi John Russell lub gdyby się ten pozyskać nie dał, panu Gladstone. Ażeby rzecz tę umożebnić, przedstawi nowe ministeryum program, któremu nietylko peeliści lecz nawet i stronnictwo manszesterskie przyznania swego odmówić nie będzie mogło, a którego rdzeń ma tworzyć kwestya publicznego wychowania. Należy jednak zwrócić uwagę, że program od któregoby zjednoczenia tych wszystkich stronnictw oczekiwać można, wydawałby się zbyt różnolitym. Pod względem sporu z Stanami Zjednoczonemi, np. i pod względem połączenia królestwa Oude w Indyach wschodnich jednomyślność prawie jest niemożliwą. Z powodu przyłączenia Bude, dla czego *Morning-Herald* parlamentarskiego procesu (empeachment) przeciw dotychczasowemu gubernatorowi lordowi Dalhousie żąda, musiałby się rząd który za to odpowiedzialność na siebie przyjmuje nietylko z Torysami rozliczać. Wprawdzie przyłączenie to daje rządowi 2 lub 3 miliony wschodnio-indyjskich dochodów do rozrządzenia, a ten pieniężny zasiłek, który po części wynagradza poniesioną szkodę, jaką czyni otwarcie dla każdego karyery urzędowéj w Indyach, może być dla Anglii znaczną w trudnościach pomocą.

Księstwa Naddunajskie.

Stronnictwo narodowe w Multanach wystósowało do hospodara księcia Giki protestacyę przeciw wiadomym postanowieniom konferencyj konstantynopolitańskich tyczącym się Księstw Naddunajskich (*Czas* Ner 72) i zażądało, aby protestacyę tę przesłał hospodar do Paryża. Książę Gika, jak wiadomo, przeciwny projektowi zjednoczenia Księstw, odmówił żądaniu protestujących bojarów. Adres ten brzmi:

„Wysokie mocarstwa, które w wielkiém dziele swojém przywrócenia pokoju europejskiego, w pierwszym punkcie preliminaryów pokojowych wzięły przyszłość Księstw pod rozbiór, postawiły za zasadę utrzymanie praw i swobód tych krajów. Przywileje te i swobody uzasadnione są na dawnych z Wys. Portą przez przodków naszych zawartych kapitulacyach w 14, 15 i 16tym wieku, a pierwszemi ich warunkami są: niepodległość kraju, panujący z łona narodu wybrany i wolny sejm, jako reprezentacya narodu.

„W tym samym duchu wyraził się Derwisz pasza pełnomocny komisarz wysokiego naszego monarchy, oświadczywszy, że utrzymanie praw naszych jest rzeczą honoru i imienia J. C. Mości Sułtana. Oświadczenia te dane w sposób uroczysty były opoką naszéj wierności pośród ostatnich burz i nieszczęść; były podstawami naszych najdroższych nadziei, iż za powrotem pokoju, przyznaném będzie ukochanéj naszéj ojczyźnie nie tylko to co już posiadała, ale nadto wszystko to, czego było potrzeba do dopełnienia misyi powierzonéj jéj u dolnego Dunaju przez Opatrzność dla dobra Europy, przedewszystkiém zaś, iż przez zjednoczenie Księstw, byt ich utrwalonym zostanie. Im większém i zupełniejszém na zasadzie tak uroczystych przyrzeczeń zaufanie nasze było, tem mocniéj nas przeraziło i najgłębszym przejęło smutkiem, kiedyśmy się dowiedzieli, iż posłowie mocarstw obradujących na konferencyach w Konstantynopolu umówili się co do zasad przyszłego urządzenia Księstw, niezapytawszy nas o życzenia nasze, jak to było w warunkach pokoju zaprojektowanych przez J. C. Mość Cesarza Austryackiego i wiernie przyjętych, a tém samém skutek tych konferencyj naruszył nasze odwieczne prawa, szanowane nawet wśród najsmutniejszych chwil przeszłości.

„Na mocy uchwał stambulskich, o których wieść nas ostatniemi doszła czasy, których wszakże, ufni w sprawiedliwość mocarstw i polegając na wspaniałych ich uczuciach, bynajmniéj nie poczytujemy za ostateczne, — nowe zasady ustawodawcze jakich kraj niezbędnie wymaga na drodze postępu, mają być nie w kraju i przez sam naród ułożone, — ale przyszła ustawa wypracowaną być ma zdala od wpływu Księstw, w Konstantynopolu, pod nadzorem W. Porty; sejm walny, który po wszystkie czasy mniéj więcéj stanowił reprezentacyę krajową i jedyną był władzą prawodawczą, zamiast uledz poprawie, aby się stał wyobrazicielem wszystkich klas narodu, własności, zasługi handlu i rękodzieł, ma zupełnie ustać i ustąpić miejsca senatowi niedającemu się pogodzić z prawami, obyczajami, zwyczajami i charakterem naszego narodu, — hospodar niema być z kraju jako jego głowa, ale po prostu jakoby urzędnik turecki mianowany przez Portę z pomiędzy trzech kandydatów. W Konstantynopolu uchwalono wiele reform, które mogą być wprawdzie dobre, lecz będąc pytaniami odnoszącemi się do spraw wewnętrznych, powinny być owocem obrad reprezentacyi narodowéj. Jednym pociągiem pióra zniszczono tym sposobem niepodległość rządu narodowego, przez postanowienie, iż rozporządzenia wydane przez rząd W. Porty we własnych jej sprawach mają mieć i w Księstwach moc obowiązującą, gdyż te ostatnie stanowią część składową państwa ottomańskiego. Jedném słowem, owa niepodległość rządu krajowego, jaka jest zapewnioną w jednym artykule uchwał konferencyjnych, zniszczoną jest w zupełności w innym, a tém samém przyobiecane zaręczenie dawnych naszych swobód zniweczoném zostało przez zbiorową rękojmię Europy, a ojczyzna nasza zamienioną jest w prowincyę ottomańską zawisłą bezpośrednio od rządu centralnego w Stambule!

„Sumienie nasze mówi nam, że Księstwa nic takiego nie popełniły, aby dziś w czasach sprawiedliwości i oświaty skazanemi zostały na utratę swoich najdroższych, starożytnych praw, utrzymanych w czasach nawet ucisku i barbarzyństwa.

„W smutném tem położeniu, kiedy widzimy zagrożonemi wszystkie podstawy naszéj niepodległości i naszéj narodowości, nakazuje nam obowiązek względem naszych przodków, po których odziedziczyliśmy te przywileje nabyte ceną krwi ich strumieniami płynącéj; obowiązek względem naszych potomków, którym przynajmniéj to po sobie zostawić winniśmy, co nam dziedzictwem przypadło; obowiązek nakoniec względem saméj W. Porty i względem wspaniałomyślnéj Europy, abyśmy nie ścierpieli, iż nam został narzucony podobny stan nieznośny, a z naszemi kapitulacyami w tylu hattiszerifach uznanemi niezgodny; ale należy nam podnieść głos, aby w obec całéj Europy wyraźnie i uroczyście zaprotestować i oznajmić, iż prawa Księstw, mogą być wprawdzie gwałtownie zdeptane, ale nigdy prawnie zniesionemi nie zostaną.

„W braku prawnéj reprezentacyi krajowéj, jaką tylko sejm walny być może, my podpisani księża, szlachta i inne korporacye dopełniamy dzisiaj najświętszego i nieuniknionego obowiązku, zwracając się niniejszym aktem do Waszej Wysokości i upraszając Was gorąco jako hospodara kraju, chrześcianina i rodaka, iżbyś niedozwolił deptać swobód ojczystych, ale owszem, wszelkich użył środków, jakich wymagają okoliczności, wysokie Wasze stanowisko i obowiązek Wasz względem kraju, którego głową jesteście, iżby niniejsza protestacya nasza przedłożoną została kongresowi wysokich mocarstw w Paryżu, do których odwołujemy się przeciw uchwałom zapadłym na konferencyi w Konstantynopolu.

„Akt ten, do którego naglą a zmusiła nas konieczność, nie zawiera nic takiego, coby mogło zostawać w sprzeczności z najgłębszą czcią ku naszemu wysokiemu Monarsze i z zupełnem zaufaniem naszem w sprawiedliwość wysokich mocarstw, które losy ojczyzny naszej w potężną swoją wzięły opiekę. Poczucie obowiązków naszych względem ojczyzny i historyi jej wygotować nam kazało ten akt, któryby niewątpliwie spełnił każdy naród w takiém jak my zostający położeniu. Kraj nasz zachowa się spokojnie i starać się będzie przez postępowanie odpowiednie krytycznym i zawiłym okolicznościom w jakich się znajduje, zarobić na współczucie Europy, w któréj ręce składa losy swe z ufnością. Gdyby zaś do tego przyjść miało, że Księstwa po sześciu wiekach narodowego i politycznego istnienia miały zostać zdradzone i z praw swoich obdarte skutkiem wojny rozpoczętéj dla wyswobodzenia chrześciańskich ludów na Wschodzie, natedy poczytujemy sobie za obowiązek przed Bogiem i całym światem zaprotestować głośno przeciw takowemu gwałtowi popełnionemu na chrześciańskim i wolnym narodzie. Tym sposobem, choćbyśmy zginąć mieli, zostawimy przynajmniéj zaszczytną pamięć potomkom naszym, zyskamy szacunek nawet może i naszych ciemięzców, a niezawodnie w piersiach naszych zachowamy przeświadczenie, iż dopełniliśmy świętego obowiązku w sposób, jaki nam dziś jedynie pozostał“.

Włochy.

O zamordowaniu audytora Gaetano Bordi podaje *Gaz. di Parma* z d. 18 b. m. co następuje:

Wczoraj (17go) o godzinie 7éj wieczór audytor wojenny p. Gaetano Bordi, idąc z drugim oficerem ulicą „Bassa de'Magnani“ ugodzony został z tyłu podstępnie sztyletem przez osobę nieznajomą. Mordercа uszedł śpiesznie i znikł w mgnieniu oka. Porucznik Bordi podtrzymywany przez dwóch wojskowych, zdołał dowlec się jeszcze do p bliskiego bióra komendy placu, gdzie mu pierwszą dano pomoc lekarską i udzielono mu pociechy religijnéj. W trzy godziny potem przeniesiono go do jego mieszkania. Życie jego w ciągłem jest jeszcze niebezpieczeństwie. W skutku téj ponownéj zbrodni okropnéj wydano następne najwyższe rozporządzenie, i następne obwieszczenie:

My Ludwika Marya Bourbon Rejentka itd.

Znowu zbrodnicze ręce wybrały dwie niewinne ofiary za cel swoich haniebnych planów i rozniosły postrach i trwogę między dobrymi i spokojnymi mieszkańcami tego miasta. Okropne te czyny zasmucają w najwyższym stopniu i boleścią napełniają serce nasze. Zamiary nasze były i są łagodne; dla tego nie możemy zapominać świętéj powinności naszéj, aby zabezpieczyć dobrych przed złymi i z tego powodu zarządzić wszystko co potrzeba, aby ku temu służyło, a tylko dla ostatnich było surowem.

W tym celu nakazaliśmy i nakazujemy:

1) Stan oblężenia zapowiada się napowrót w gminie Parma i we wszystkich sąsiednich jéj granicach, tak jak był zaprowadzony w moc dekretów z d. 28 września 1849 i 22 grudnia 1851.

2) Co się tyczy posiadania broni i wszelkich potrzebnych rewizyj domowych, tudzież wydalenia osób niemających prawa przebywania tutaj, dyrekcya jlnéj policyi w porozumieniu się z komendą wojskową zarządzi co potrzeba.

Parma 17go marca 1856 *Ludwika.*

Obwieszczenie jen. major hr. Crenneville komendanta wojskowego z d. 18 t. m. przypomina w odniesieniu się do powyższego dekretu przepisy stanu oblężenia, które dyrekcya policyi do publicznéj wiadomości podaje. Taż gazeta z d. 20go t. m. zawiera także obwieszczenie dyrektora policyi pod względem przepisów odnoszących się do stanu oblężenia.

Daléj taż sama gazeta zamieszcza następujący dekret księżnéj Rejentki z d. 17go t. m.

Aby uczcić odważną wytrwałość w pełnieniu obowiązków swoich, aby zadosyć uczynić sprawiedliwości, aby wyrazić odrazę od zbrodni a współczucie w nieszczęściu, na przedstawienie naszego ministra skarbu i po wysłuchaniu naszéj rady ministrów postanowiliśmy i stanowiemy: 1) Pani Kalikscie Palmia wdowie po hr. Valerio Magawly Cerati de Calry dyrektorze centralnego domu więzień, który w nocy z d. 4 na 5 b. m. padł ofiarą skrytobójstwa wyznaczone jest maximum pensyi wdowiéj prawem wyznaczonéj. 2) Pensya ta przeto w ilości rocznie 1500 lirów wypłacaną jéj będzie od d. 5 b. m. 3) Nasz minister skarbu polecone ma sobie wykonanie tego dekretu itd.

Teatr wojenny.

Zaraźliwe choroby srożące się między wojskami francuskiemi w Krymie i w armii rosyjskiéj *południowéj*, więcéj daleko zabrały ofiar w ciągu zimowego spoczynku i bezczynności żołnierzy, niżeli ołów i żelazo w czasie szturmów Sebastopola i krwawych bojów nad Czarną przez całe lato toczonych. Nie dziwimy się temu bynajmniéj. Historya wojen naucza nas, iż nic bardziéj nie niszczy wojsk jak nagromadzenie ich i zostawienie w bezczynności, nie ukazanie żołnierzom chlubnego celu poświęceń i niewygód. Armie Napoleona I, przebiegając szybko Europę pod zwycięzkiemi orłami, mimo nadzwyczajnych trudów i znojów, bardzo mało utracały żołnierzy z powodu choroby; przed oczami bowiem każdego żołnierza błyszczał jasno cel walki, pochodów i działań, cel może ułudny — chwała wojenna — lecz wlewający żołnierzowi siłę moralną, która podwaja moc ciała i czyni go nieczułym na trudy i niewygody. Zresztą armie podlegają prawu wszystkich żyjących istot na świecie, że ruch i działanie jest życiem, bezczynność i spoczynek śmiercią. Tymczasem wojskom zimującym dzisiaj bezczynnie w ściśniętych tłumach w Krymie i na czarnomorskich wybrzeżach, zniknął podczas długich układów o pokój i wraz z rodzącą się jego pewnością, cel znojów i trudów, a nie ustały bynajmniéj cierpienia i niedostatki, owszem wzrosły wraz z niepogodą zimową; żołnierz nie ożywiany już siłą moralną, łatwo ulega niewygodom i chorobie, a bezczynne ciało armii gnije i niszczeje. Nakoniec prócz téj ogólnéj przyczyny, szczególny powód zwiększa śmiertelność w wojskach obozujących w Krymie i Nowo-Rosyi. Aby wstrzymać wzrost tyfusu szpitalnego dziesiątkującego żołnierzy, potrzeba ich wyprowadzić z budowli i miejsc chorobą tą zarażonych; tymczasem podczas układów o pokój, przykute są te wojska do swych śmiertelnych stanowisk. Niżéj zamieszczone listy z Odessy i Krymu, podają niektóre szczegóły o tym smutnym stanie wojsk francuskich i rosyjskich.

Korespondencya Austryacka ogłasza następujący list: „*Odessa 14go marca.* Nadzwyczajna śmiertelność sprawiona przez tyfus szpitalny trwa ciągle; ofiarą téj choroby padło tu niedawno wraz z mnóstwem żołnierzy kilkunastu lekarzy, a między innymi naczelny lekarz kwarantannowy Arpa i jenerał Engelhardt. Między wojskami rozłożonemi w Mikołajewie i w niemieckich koloniach, tyfus sroży się jeszcze silniéj; jednak przesadzoną jest wiadomość, którą tu często słyszeć można, iż armia *południowa* traci co dzień 1000 ludzi. Władze wojskowe czynią wielkie wysilenia, ażeby wstrzymać wzrost téj zaraźliwéj choroby, przenoszą szpitale w inne miejsca i stawiają żołnierzy w przestronnych i dobrze przewietrzanych kwaterach; lecz rozporządzenia te rzadko są uwieńczane pomyślnym wypadkiem. I tak z 300 chorych milicyantów, których niedawno przyniesiono tutaj z okolicy Oczakowa, 20 umarło w drodze, a przeszło 50 po przybyciu do Odessy.“

— Teraz dopiero przynosi nam *London-Gazette* dwa rozkazy dzienne, którymi jenerał Codrington obwieścił armii angielskiéj tymczasowe zawieszenie broni:

„*Główna kwatera w Sebastopolu 2go marca.* Podczas układów o zawieszenie broni, mające być zawarte z Rosyanami aż do 31go marca, ogień i działanie wojsk angielskich przeciw Rosyanom, ma być zupełnie wstrzymane. Oficerowie i wszelkie do armii należące osoby, otrzymują bezwarunkowy rozkaz nie przekraczać łańcucha straży przednich. Z wyższego polecenia

E. A. Windham, szef sztabu głównego.“

Drugi rozkaz dzienny w tym samym przedmiocie wydany, jest następującéj osnowy:

„*Główna kwatera w Sebastopolu 3go marca.* Linia wodociągu lewym brzegiem Czarnéj idąca, jest naznaczona na linię demarkacyjną między obydwoma wojskami; dla tego poleca się niniejszém jak najsurowiéj, aby żaden oficer lub żołnierz armii angielskiéj nie przechodził za tę linię, wyjąwszy, jeśli będzie posłany z szczegółowem poleceniem. Naczelny wódz ufając uczuciu powinności, jakiem przeniknieni są oficerowie wszelkiego stopnia, spodziewa się, iż szanować będą tę linię neutralną, powstrzymają bardzo naturalną ciekawość i uczynią zadość wezwaniu straży francuskich i sardyńskich na téj linii postawionych. Jenerałowie raczą, jeźli będzie potrzeba, posyłać konno oficerów, którzyby dopilnowali wykonania tego rozkazu. Z wyższego polecenia

E. A. Windham, szef sztabu głównego.“

Szczegółowe prywatne wiadomości i listy korespondentów angielskich z obozu pod Sebastopolem, sięgają do 9go marca. Korespondent *Timesa* pisze w dniu 8go t. m.: „Położenie wojsk nie wiele się zmieniło od mego ostatniego listu; armia cieszy się ciągle dość dobrym stanem zdrowia, wyjąwszy korpus pociągów, w którym dość znaczna panuje śmiertelność. Łatwo to sobie wytłumaczyć: żołnierze pułków liniowych nic nie mają dzisiaj do czynienia; staranie się o zdrowie jest jedynem ich zajęciem; ledwo co dni 20 przypada służba na żołnierza; przeciwnie, żołnierze z korpusu pociągów ciężką codziennie muszą odbywać służbę i pracować pod gołem niebem i mimo słót, zawieruch i mrozów, gdyż utrzymanie armii od nich zależy. Podobne trudy wytrzymaćby zaledwie mogły twarde i zahartowane konstytucye, gdy tymczasem korpus pociągów składa się powiększéj części z niedorosłych chłopców. — Ze smutkiem donieść wam muszę o śmierci kochanego i dzielnego oficera, majora inżynieryi Jerzego Rangen. Zginął on przy wysadzeniu min: jedna z min nie zajęła się, oficer ten wbiegł do podminowanéj budowli, ażeby zapał odmienić. Z położenia, w jakiem ciało jego znaleziono, wnoszą, iż ukończył już swoje niebezpieczne dzieło i właśnie chciał wyskoczyć z koszar oknem, gdy mina wybuchła, a budowla runęła. Zaledwo nazajutrz znaleziono jego ciało pomiędzy gruzami. Gdy pokój jest prawdopodobnym, może ten dzielny oficer będzie ostatnim z angielskich żołnierzy w Krymie poległych. Ostatni w obecnéj wojnie poległy Frannuz, padł w pojedynku. Dwaj francuzcy oficerowie, którzy podczas całéj kampanii nie odnieśli żadnéj rany, pokłócili z sobą i wezwali się na pałasze; jeden z nich zginął na miejscu, drugi jest tak ciężko ranny, iż wątpią o jego wyzdrowieniu. — Wczoraj po południu pojechała wielka liczba naszych oficerów nad Czarnę i rozmawiała tam z nieprzyjacielem. Dzisiaj burza, śnieg i deszcz przeszkodziły rozmowie, która inaczéj zadaleko możeby zaszła. Handel zamienny między nami a Rosyanami odbywa się ciągle; każdy pragnie przywieść jaką pamiątkę z Krymu, fajkę lu nóż rosyjski; oficerowie nasi stają nad Czarną i włożywszy pieniądze w kulę ulepioną z gliny, rzucają ją kozakom za rzekę, którzy w zamian przerzucają na naszą stronę rozmaite przedmioty. — Paki z książkami ciągle tu przybywają z Anglii; lecz Wielka Brytania nie czyni wielkiego wyboru w darach literackich nam przesyłanych; otrzymaliśmy całe paki greckich gramatyk, rozmówek włoskich dla panien itp. — Dzisiejszéj nocy mieliśmy ogromną burzę, która przypominała prawie burzliwą noc 14go listopada 1854 r. Zapewne sprawiła ona wiele nieszczęść i mnóstwo okrętów pochłonęły huczące wody czarnomorskie. — Dywizye nasze 3a i 4ta mają posunąć się wkrótce nad Czarną, aby zluzować tam stojących Francuzów, którzy cierpią nadzwyczaj z powodu chorób srożących się w ich obozie. Utrzymują, iż armia francusko-krymska utraca codziennie 170 ludzi padających ofiarą tyfusu i szkorbutu; obrachowanie to zdaje mi się bardzo prawdopobnem. Potrzeby naszych sprzymierzeńców są bardzo źle zaopatrywane, w komisaryacie panuje wielkie zaniedbanie; nic zatem dziwnego, że wojska stojące pod namiotami w tak zmiennym klimacie, a niedostatecznie żywione i zaopatrywane, padają ofiarą chorób.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dziwny przykład rozpaczy miłosnéj podaje jedno z czasopism angielskich. W Keighley umarł temi czasy niejaki Sharp, którego smutna historya znaną była całéj okolicy. Mając lat 30 zakochał się, zyskał wzajemność, ale miłość kochanków znalazła nieprzełamany opór w ojcu panny. Sharp oddany rozpaczy, oświadczył, iż porzuca świat i wszystkie jego przyjemności. Nie zastrzelił się on ani utopił, nie poszedł na puszczę pokutne prowadzić życie, ale się położył w łóżko, oświadczając, że więcéj nie wstanie. W pierwszéj chwili sądzono, że z głodu postanowił umrzeć; lecz i to nie. Sharp nie odmawiał sobie żadnéj przyjemności życia, jaka z jego przedsięwzięciem pozostania w łóżku nie była w sprzeczności, jednak łóżka do śmierci nie opuścił. Żył tak lat 49, umarł bowiem licząc lat 79. Wbrew wszystkim mniemaniom, nieszczęśliwa ta ofiara miłości najlepszym cieszyła się apetytem, który go opuścił na kilka dopiero dni przed śmiercią. Na pogrzeb jego zgromadziło się mnóstwo ludzi, aby choć po śmierci widzieć tego, który przez 49 lat gryzł się z miłości, nim się na śmierć zagryzł.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 28go marca.* — Metaliki 5-procent. $85\frac{5}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{5}{8}$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $86\frac{1}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{3}{8}$. — dto z r. 1850 4-proc. $67\frac{1}{2}$. — Augsburg 102. — Londyn złr. 10 kr. 6. — Paryż $120\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1081. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs wiedeński z 27 marca. Metaliki 85. — Nowa pożyczka $67\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wied. 1074. — Akcye kolei żelaznéj północ. 285. — Agio od złota $5\frac{3}{4}$. od srebra $3\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{3}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 27 marca. Według prywatnych wiadomości z Krymu z 13go t. m., stan zdrowia wojsk francuzkich pod Sebastopolem stojących znacznie się polepszył; 10,000 żołnierzy angielskich przybyło do Bałakławy.

Turyn 25 marca. Rada admiralicyjna mająca być wkrótce sformowaną, zajmie się zaraz po zawarciu pokoju przeniesieniem marynarki wojennéj do portu Specia. Mówią, że wojska piemonckie w Krymie stojące, otrzymały rozkaz być gotowemi do wsiadania na okręty. Koléj żelazna z Genui do Voltri otworzona 22go t.m., ma być przedłużona do portu Savona.

Przyjechali od 26 do 27 marca.

HOTEL POLLERA. Hr. Bobrowski Karol z Andrychowa. Hr. Mycielski Józef z córką Anną z Poznania. Hr. Karnicka Teofila, Hr. Karnicki Teodor szambelan, Hr. Karnicki Władysław szambelan z Wiednia. Hr. Bobrowski Wincenty, Hr. Bobrowski Ignacy z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Teodor Wiesiołowski, Ignacy Gamrat z Polski. Maurycy Schwach Dr. prawa ze Lwowa. Konstanty Jaworski z Tarnowa. Aleksander Miszyński z Mindrzechowa. Piotr Lipiński z Gosprzydowy.

HOTEL ROSYJSKI. Piotr Steinkeller z Jasła. Eustachy Łobiecki z Łopuszna. Michał Bochamowicz kupiec z Mysłowic. Albrecht de Mühle z Meklemburga. Jan Lgocki obywatel z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

URZĘDOWE.

[Nro 997]. **Edict.** (592-2-3)

Vom k. k. Bezirksamte Dukla, werden die zur heurigen Militärstellung beruffenen zur Duklaer Israeliten Haupt Gemeinde gehörigen abwesenden nachbenannten Israeliten aufgefordert binnen 6 Wochen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das ämtliche Zeitungsblatt angerechnet anher zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben nach den bestehenden Vorschriften das Amt gehandelt werden würde; und zwar:

Aus Dukla:	Leib Maj	HNro 56
dto	Nussen Beil	— 140
dto	Mendel Diamant	— 29
dto	Berl Cudik auch Horn	— 144
dto	Moses Horowitz	— 61
dto	Samuel Krampner	— 32
dto	Selig Kranzer	— 87
dto	Löbel Kranzer	— 93
dto	Moses Stein	— 2
dto	Israel Naftali Stern	— 16
dto	Markus Epstein	— 149
dto	Teivel Fass	— 190
dto	Anschel Tuchmann	— 176
dto	Leib Gertner	— 190
dto	Chaskel Seginor	— 94
dto	Berl Steiner	— 130
dto	Samuel Wietrzner	— 184
dto	Naftali Bart	— 35
dto	Samuel Jasinker	— 53
dto	Aron Weintraub	— 11
dto	Samuel Fürst	— 9
dto	Leisor Samuel Goldhammer	— 34
dto	Markus Neufeld	— 172
dto	Josef Samuel Steinreich	— 93
dto	Naftali God	— 41
dto	Jakob Grau	— 18
dto	Löbl Kampner	— 31
dto	Nechemias Mager	— 7
dto	Moses Rabin	— 55
dto	Benjamin Steinreich	— 22
dto	Saul Lustig	— 72
dto	Moses Weissmann	— 36
Aus Korczyna:	Leib Tessel	— 746
dto	Mendel Zeiler	— 322
dto	Mechel Tebian	— 574
dto	Abraham Isaak Tessel	— 571
dto	Abraham Kraus	— 343
Aus Czarne:	Aron Weinfeld	— 1
Aus Ciechania:	Hersch Stelmann	— 61
dto	Berl Stelmann	— 61
Aus Polany:	Josef Rauch	— 188
Aus Desznica:	Abel Wistreich	— 75

Vom k. k. Bezirksamte.
Dukla am 14tem März 1856.

Kundmachung.

[N. 5466.] Seine Exzellenz der Herr Minister für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten Georg Ritter v. Toggenburg hat über Antrag der k. k. Zentral Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale, den Gutsbesitzer in Krakau, Paul Ritter von Popiel zum Konservator für Krakau, und deren Gebieth ernannt.

Was hiemit, zu Folge Eröffnung der k. k. Zentral Commission für Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale, ddto Wien 16. Februar 1856 Z. 42 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 12. März 1856.

Obwieszczenie.

Jego Excellencya Pan Minister handlu, przemysłu i budowli publicznych Grzegórz kawaler von Toggenburg, zamianował na skutek przedstawienia ces. k. Centralnéj Kommissyi do wykrycia i utrzymania pamiątek budowlanych istniejącéj, właściciela ziemskiego w Krakowskim kawalera Pawła v. Popiel konserwatorem na miasto Kraków i jego okrąg.

Co w skutek odezwy c. k. Kommissyi Centralnéj wykrycia i zachowania pamiątek budowlanych, z dnia 16 lutego 1856 r. L. 42, do publicznéj podaje się wiadomości. — Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 12 marca 1856 r. (627--3)

(529) **Edict.** (3)

Vom k. k. Bezirksamte Milówka Kreis Wadowice, Verwaltungs Gebieth Krakau, werden nachstehende militärpflichtige Individuen aufgefordert, längstens bis zum 24ten März 1856 zum Behufe deren Abstellung auf den Assentplatz, sich hieramts zu melden, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden.

CNr.	Vor- u. Zuname.	Alter.
	Gemeinde Brzuśnik.	
19	Mallak Albert	20
29	Duray Josef	23
	Gemeinde Bystra.	
10	Pietrysko Franz	23
35	Nowak Stanislaus	25
47	Kaleta Johann	25
32	Sobel Melchior	24
	Gemeinde Cincina.	
135	Szczotka Martin	21
157	Stebliński Albert	25
14	Leśniowski Felix	20
	Gemeinde Cisiec.	
5	Jeleń Josef	26
6	Dziedzic Albert	23
86	Schwarz Moses	20
130	Stanco Jakob junir	24
138	Sołtysek Martin	20
	Gemeinde Juszczyna.	
19	Grzegorzek Johann	26
49	Duray Stanislaus	20
	Gemeinde Kamesnica.	
13	Kurowski Johann	23
14	Kurowski Jokann	25
43	Worek Johann	26
53	Szczotka Johann	23
63	Hyla Jakob	21
67	Motyka Stanislaus	26
67	Motyka Johann	21
70	Kielbasa Paul	21
74	Motyka Adam	25
74	Motyka Johann	20
112	Nowak Michael	24
112	Nowak Johann	23
121	Kliss Johann	23
150	Duray Jakob	21
153	Fulat Mathias	25
163	Zawada Jakob	22
167	Zawada Blasius	25
169	Klisz Mathias	23
170	Klisz Martin	36
170	Klisz Johann	24
171	Woitas Mathias	25
183	Worek Mathias	20
188	Kurowski Jakób	21
190	Porembski Johann	25
205	Zawada Johann	25
205	Zawada Albert	21
207	Matuszny Melchior	22
209	Matuszny Thomas	26
215	Wendzel Simon	20
224	Gwizdon Martin	25
235	Dryiak Johann	26
244	Motyka Thomas	25
250	Kubica Martin	20
264	Slowik Albert	21
267	Klisz Martin	22
299	Greń Mathias	21
304	Kamiński Johann	23
328	Jarco Michael	26
348	Szczotka Jakob	26
374	Worek Paul	23
384	Zawada Josef	23
390	Gulman Abracham	24
398	Kurowski Josef	25
428	Białorzyd Martin	23
430	Matuszny Michael	23
436	Kubica Jakob	25
	Gemeinde Milówka.	
85	Schön Josef	21
107	Pajestka Johann	20
109	Bryś Josef	22
109	Bryś Johann	20
172	Brzuchański Johann	24
200	Salomon Johann	25
203	Zwias Barthlomeus	26
236	Labas Johann	24
123	Szczotka Laurenz	26
	Gemeinde Nieledwia.	
5	Wittosz Andreas	26
25	Pawlus Jakob	23
32	Hazuka Andreas	26
78	Brandys Albert	23
78	Brandys Josef	25
89	Pytlarz Martin	26
89	Pytlarz Anton	23
99	Jaszczurowski Josef	22
118	Gaweł Josef	20
122	Szczotka Laurenz	21
123	Dobosz Josef	21
128	Misiarz Martin	26
135	Misiarz Felix	23
150	Skowron Anndreas	22
155	Waligura Karl	23
171	Szelong Andres	26
183	Szczotka Josef	25
183	Szczotka Albert	24
188	Szczotka Mathias	25
191	Bierkas Johann	21
194	Scieszka Albert	23
82	Zawada Thomas	26
86	Pytlarz Jakob	26
194	Kocierz Johann	21
168	Konkol Peter	24
168	Konkol Martin	22
	Gemeinde Rycyrka górna	
31	Słowiak Martin	24
37	Mika Stanislaus	26
46	Kanty Johann	25
47	Czarniecki Martin	23
48	Tyc Stanislaus	25
52	Harmala Laurenz	25
53	Słowiak Josef	23
53	Słowiak Michael	20
72	Iwanek Martin	24
74	Migdał Josef	24
82	Dziergas Michael	28
85	Dziergas Stanislaus	23
85	Dziergas Albert	20
88	Sulawa Thomas	20
89	Sulawa Kaspar	26
89	Sulawa Michael	24
89	Pydych Josef	26
89	Sulawa Johann	25
91	Dziergas Albert	21
91	Byrski Josef	23
99	Ploskonka Johann	25
99	Ploskonka Michael	20
107	Sporek Jakob junior	24
110	Hutyra Albert	20
112	Bynski Josef	23
115	Bynski Josef	20
125	Biernat Johann	21
130	Hatala Josef	22
137	Wydra Josef	25
137	Bulka Johann	26
148	Wydra Michael	26
149	Sadlek Paul	24
156	Bulka Thomas	26
158	Suchoń Michael	24
158	Suchoń	20
164	Zlaręza Josef	24
165	Bulka Michael	24
169	Bulka Josef	24
173	Figura Laureno	24
178	Bulka Michael	22
180	Bulka Johann	24
180	Bulka Josef	26
192	Zemann Johann	24
192	Zemann Paul	22
209	Kotrys Josef	26
210	Sleziak Albert	26
210	Bulka Jakob	21
24	Słowiak Josef	23
100	Iwanek Josef	26
65	Iwanek Michael	26
113	Zielnik Josef	23
154	Bulka Josef	25
209	Krzoska Josef	25
	Rycyrka Dolna.	
22	Pryszcz Josef	22
24	Paciorek Martin	22
25	Paciorek Martin	26
67	Bulka Albert	26
82	Pnyszcz Albert	21
82	Pnyszcz Albert	22
82	Pnyszcz Johann	26
86	Fujak Adalbert	22
90	Wolny Laurenz	21
94	Figura Adalbert	21
104	Wolny Josef	21
119	PawlicznyJohann	26
139	Cierla Laurenz	24
145	Podgórzetz Johann	20
150	Słowiak Johann	20
151	Krawiec Peter	21
159	Gardaś Josef	23
161	Gardaś Johan	25
175	Paciorek Johann	20
178	Podeima Martin	24
181	Kynys Thomas	21
92	Radwaniak Josef	20
162	Gardaś Michael	26
167	Gardaś Martin	23
167	Gardaś Michael	20
	Gemeinde Raicza.	
12	Zając Mathias	21
25	Miesiączek Josef	21
31	Scieszka Michael	21
40	Fujak Melchior	24
55	Pawlus Michael	26
60	Jarosz Johann	21
66	Hulboj Albert	23
76	Hulboj Michael	24
83	Hulboj Albert	25
83	Hulboj Johann	23
147	Dziasek Martin	24
168	Butor Andreas	21
175	Sury Albert	23
178	Liszka Albert	24
180	Liszka Johann	23
189	Rylko Michael	23
191	Sury Johann	24
203	Bobek Michael	25
203	Bobek Stefan	33
213	Dobrowolski Michael	23
235	Sporek Josef	24
236	Herzyk Markus	25
251	Zaręba Johann	25
268	Jurczak Josef	23
282	Rybarski Mathias	25
291	Madeja Johann	25
325	Koron Josef	20
120	Krzepina Jakob	23
	Gemeinde Szare.	
1	Gizlar Georg	26
12	Zawada Albert	23
12	Zawada Josef	24
28	Pajestka Josef	23
32	Wojczuch Mathias	26
51	Welniak Michael	22
67	Matuszny Michael	25
81	Babicki Johann	22
94	Borak Jakob	24
116	Kochutek Jakob	23
117	Kochutek Laurenz	22
127	Tanistna Michael	21
141	Bulas Albert	21
141	Woityla Johann	24
142	Brączek Johann	24
155	Kocierz Johann	22
182	Porembski Michael	20
187	Pieczarka Michael	20
187	Szczotka Andreas	24
191	Lach Josef	24
191	Lach Michael	24
191	Lach Jakob	20
192	Lach Albert	21
194	Pieczarka Johann	21
194	Pieczarka Peter	20
197	Lalik Melchior	20
200	Lalik Martin	24
200	Lalik Johann	21
200	Wittosz Martin	21
207	Lalik Albert	24
208	Kurowski Matheus	25
210	Krutak Jakob	26
210	Krutak Martin	23
210	Krutak Thomas	26
214	Missiarz Thomas	21
24	Stanco Johann	23
149	Brączek Mathias	23
	Gemeinde Soll:	
12	Dudys Johann	21
16	Mika Martin	25
18	Hisz Martin	25
27	Stanco Michael	22
34	Płowucha Josef	26
35	Drozdek Johann	22
38	Dudys Josef	22
39	Gardas Martin	25
64	Tomala Josef	26
64	Tomala Albert	23
77	Szczotka Josef	26
77	Szczotka Albert	22
85	Jędrzejkiewicz Jakob	25
85	Klimas Stanislaus	26
85	Klimas Josef	24
91	Kuś Stanislaus	22
114	Dudys Michael	20
124	Bnys Johann	26
124	Bnys Josef	22
124	Bnys Stanislaus	23
130	Lassut Thomas	23
130	Lassut Martin	25
130	Lassut Adam	23
131	Słowiak Stanislaus	24
134	Szczotka Josef	24
135	Tomala Michael	24
143	Dobnowalski Thom.	26
146	Przybarski Albert	26
162	Drozdek Johann	24
162	Bryś Michael	22
164	Kubica Josef	20
167	Bryś Johann	26
170	Bryś Johann	20
179	Gaweł Michael	22
180	Bryś Josef recte Bury	20
184	Gaweł Johann	22
199	Bryś Albert	20
200	Misiarz Martin	21
208	Pydych Michael	21
213	Zwardoń Adalbert	20
220	Zwardoń Thomas	21
231	Stanco Josef	20
232	Gaweł Thomas	24
233	Tyc Laurenz	26
234	Kus Johann	26
46	Klimas Michl	23
49	Klimas Josef	21
131	Pydych Josef	26
131	Pydych Johann	22
	Gemeinde Soll.	
139	Wojtyla Thomas	21
153	Bury Josef	23
181	Gaweł Johann	26
201	Stanco Johann	22
270	Szczotka Josef	20
304	Stanco Layrenz	26
	Gemeinde Uisoll:	
19	Madejczyk Michael	21
35	Hutyna Josef	20
42	Hutyna Johann	22
47	Leblowicz Salomon	26
54	Zoń Johann	21
66	Lach Johann	22
66	Lach Michael	22
69	Kotnys Johann	22
72	Lach Johann	22
75	Lach Martin	22
82	Zając Thomas	22
97	Gnuszka Johann	26
97	Gnuszka Lnurenz	21
98	Gnuszka Adalbert	24
102	Lach Michael	25
109	Slachta Josef	24
110	Slachta Stanislaus	24
114	Parcica Thomas	20
117	Lippart Michael	20
119	Biber Albert	20
123	Waideczko Michael	24
124	Kotrys Josef	23
127	Krencichwost Martin	21
132	Bednarz Martin	22
141	Bednarz Laurenz	22
152	Pamietło Albert	22
162	Bronner Salamon	24
198	Fischer Jakob	23
208	Kotrys Andreas	21
232	Kotrys Jakob	20
242	Machala Simon	21
254	Kozubek Johann	20
261	Kocoń Josef	21
264	Paździorko Michael	25
280	Bryja Andreas	21
287	Krencichwost Johann	22
293	Brys Thomas	25
294	Jarosz Josef	25
295	Lach Albert	23
308	Kiełbasa Andreas	21
315	Kiełbasa Albert	25
318	Szalanik Josef	20
338	Skowron Johann	23
353	Szalanik Nikolaus	25
362	Szalanik Jakob	21
387	Kiełbasa Jakob	24
402	Krencichwost Jakob	24
407	Krencichwost Michael	23
415	Mizia Johann	25
422	Kotela Thomas	25
437	Ciapka Johann	25
494	Szalanik Michael	22
498	Krawiec Michael	25
504	Długosz Martin	25
504	Długosz Stanislaus	23
507	Dudys Albert	24
512	Szatanik Josef	25
527	Wilczek Michael	24
527	Kocoń Johann	22
527	Kocoń Laurenz	20
532	Bednarz Andreas	20
537	Salachna Josef	24
544	Markiewka Stanisl.	21
544	Markiewka Simon	21
42	Hutyna Michael	21
96	Drozdek Johann	25
342	Szatanik Albert	20
360	Kubczak Mathias	20
284	Bednarz Johann	25
516	Szatanik Jakob	23
84	Capanda Mathias	24
	Gemeinde Zabnica.	
21	Gluza Michael	24
51	Waliczek Johann	24
99	Woityla Martin	23
121	Barczyk Michael	24
127	Kabacik Josef	20
129	Urbasz Mathias	24
16	Hazuka Johann	23
28	Krawiec Michael	25

Milówka am 4ten März 1856.
Vom k. k. Bezirks-Amte.

Concurs.

[N. 3,632] Bei den gemischten k. k. Bezirksämtern im Herzogthume Schlesien sind vier Aktuarsstellen mit dem Jahresgehalte von 400 fl. zu besetzen. Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit der Nachweisung des Alters, Standes, der Religion, Moralität und guter politischen Haltung, dann der vollständig zurückgelegten juridisch-politischen Studien. so wie der theoretischen Staatsprüfungen, ihrer sonstigen Befähigung, dann der bisherigen Verwendung und der Sprachkenntnisse belegten Gesuche binnen 4. Wochen von der 3ten Verlautbarung dieses Concurses in der Troppauer Zeitung angerechnet, bei der k. k. schlesischen Landeskommission für Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter, und zwar, wenn sie sich bereits im Staatsdienste befinden, im Wege ihres Amtsvorstandes zu überreichen und zugleich ihre Verwandschafts- und Schwägerschafts- Verhältnisse mit den Beamten der hierländigen gemischten Bezirksämter anzuführen.

Von der k. k. schlesischen Landesregirung
(609-2-3) Troppau den 5. März 1856.

Einberufungs-Edict.

[N. 828.] Von Seite des k. k. Bezirksamtes Frysztak werden die vom Geburtsorte unbefugt abwesenden Militärpflichtigen und zwar:

Aus dem Orte	Cieszyna:	Sabik vel Guz Josef	CNr. 18
dto	Frysztak:	Klotz Simon	„ 33
dto	dto	Gałązka Johann	„ 75
dto	Gliniak dólny:	Frodyma Andreas	„ 51
dto	Jaszczurowa:	Jaworek Anton	„ 11
dto	dto	Jaworek Andreas	„ 11
dto	Kobyle:	Niewiadomski Adalbert	„ 1
dto	dto	Tyburski Martin	„ 12
dto	Łączki:	Omachel Ignatz	„ 2
dto	Lublica:	Zołna Adalbert	„ 35
dto	Pułanki:	Macek Martin	„ 34
dto	Pietrusza wola:	Kosusko Vasil	„ 51
dto	dto	dto Hadro Anton	„ 67
dto	dto	dto Daszyk Onufrius	„ 74
dto	dto	dto Pasternak Peter	„ 109
Aus dem Orte	Pstrągowa:	Wnęk Adalbert	„ 57
dto	dto	Mikuszowski Adalbert	„ 46
dto	dto	Mehr Mozes	„ 39
dto	dto	Wnęk Josef	„ 82
Aus dem Orte	Przybówka:	Gardzina Mathias	„ 70
dto	dto	Stefanik Kasimir	„ 42
dto	Rzepnik:	Vasik Nnufrius	„ 16
dto	dto	Skwirz Franz	„ 20
dto	Różanka:	Dyndor Vinzenz	„ 29
Aus dem Orte	Sieklówka dólna:	Motowicz Martin	„ 53
dto	Glinik średni:	Jaworski Martin	„ 55
dto	Łęki:	Piękoś Lorenz	„ 156
dto	Sieklówka górna:	Muliński Michael	„ 156
dto	Szufnarowa:	Zbylut Adalbert	„ 156
dto	Huta gogolowska:	Garstka Franz	„ 3
dto	Tułkowice:	Stefanik v. Poznański Stanis.	32
dto	Kozłówek:	Beck Itzeg	„ 61
dto	Wysoka:	Siegfried Moses	„ 178
dto	Rzepnik:	Kołodziejczyk Basili	„ 30
dto	Twierdza:	Węgrzyn v. Gąsior Albert	„ 9

hiemit aufgefordert beim h. o. k. k. Bezirksamte binnen sechs Wochen vom Tage der ersten Einschaltung dieser Edictal-Vorladung persönlich zu erscheinen und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigens dieselben als Rekrutirungspflichtige angesehen und behandelt werden würden.

K. k. Bezirksamt Frysztak am 1. März 1856. (525--3)

(504) **Edikt.** (3)

[N. 863.] Vom k. k. Bezirksamte in Oświęcim Wadowicer Kreises werden nachbenannte für das Jahr 1856, zur Stellung auf den Assentplatz berufene Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edictes in ihre Heimath zurückzukehren oder ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, alssonsten gegen dieselben nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 2. März 1832 verfahren werden müsste:

Aus Oświęcim:		Aus Dwory:	
Herschel Juker	HNr. 16	Franz Rusinek	H.Nr. 143
Abraham Weiner	„ 33	Samuel Littner	„ 126
Elias Lustgarten	„ 90	Aus Grojec:	
Nathan Teichner	„ 93	Johann Wojcikiewicz	„ 114
David Löwi recte Fennerman	„ 30	Aus Harmenze:	
Nathan Leschner	„ 40	Michal Kątny	„ 55
Falk Policer	„ 106	Aus Janiszowice:	
Josef Sobczak	„ 113	Adalbert Zawadzki	„ 60
Moses Weinberg	„ 85	Johann Grzywa	„ 156
Johann Bormus	„ 166	Valentin Kubica	„ 207
Selig Hornung	„ 15	Jacob Grzywa	„ 161
Jacob Bayer	„ 57	Josef Dadak recte Dyrdon	„ 108
Herschel Rosenzweig	„ —	Albert Górka	„ 79
Mayer Rosenzweig	„ 93	Johann Chrapczyński	„ 149
Abraham Teichner	„ —	Mathias Góra	„ 159
Nathan Stanner	„ 42	Jacob Krawczyk	„ 165
Herschel Grünapfel	„ 57	Johann Kubica	„ 207
Marcus Weiss	„ —	Siegfrid Pakula	„ 18
Joahim Sekler	„ —	Johann Szczerbowski	„ 26
David Berger	„ —	Anton Gora	„ 177
Jacob Berger	„ —	Anton Staszek	„ 3
Moses Bayer	„ —	Johann Markiel	„ 134
Abraham Lomp	„ —	Michael Kapica	„ 140
Salomon Sekler	„ 69	Aus Łazy:	
Aus Podolsze:		Albert Klinowski	„ 14
Adalbert Keiny	„ 98	Johann Klinowski	„ 14
Aus Babice:		Tomasz Bromboszcz	„ 2
Martin Matyia	„ 99	Aus Polanka wielka:	
Aus Bruszcze:		Tomas Siwek	„ 128
Jakob Kowalowski	„ 24	Johann Chwałek	„ 109
Andreas Kowalczyk	„ 25	Matias Zbolały	„ 62
Andreas Jarnot	„ 133	Blasius Romanek	„ 148
Jakob Ligenza	„ 167	Vinzenz Gala	„ 166
Johann Chwiendacz	„ 148	Aus Przeciszow:	
Casimir Grubinoga	„ 37	Matheus Drabik	„ 204
Johann Przewoźniak	„ 97	Stanislaus Banat	„ 210
Aus Przecieszyn:		Aus Rajsko:	
Johann Niedziela	„ 17	Jacob Chmielowski	„ 47
		Aus Skidzin:	
		Johann Sciłowski	„ 19
		Jacob Lissek	„ 33

Vom k. k. Bezirksamte Oświęcim am 29. Februar 1856.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

C. k. Teatr niemiecki.

W sobotę 29go marca pierwszy gościnny występ panny **A. Zoczek**, śpiewaczki opery w Peszcie, i trzeci gościnny występ panien **Marteau** i **Albertini** solotancerek nadwornéj c. k. opery w Wiedniu. — **MARTA** czyli „Jarmark w Richmond“, wielka romantyczna opera w 4ch aktach z baletem przez riedricha, muzyka Flotowa, panna Zoczek wystąpi w roli „Lady Harriet“.

C. k. Teatr polski.

W niedzielę 30 marca **Krakowiacy i Górale** p. J. N. Kamińskiego, w których panna **Józefina Hoffmann** i pan **Borkowski** po raz pierwszy wystąpią.

W poniedziałek 31 marca b. r. z powodu święta normalnego, żadne widowisko miejsca mieć nie będzie, zapowiedziany zaś na ten dzień „Obchód 50cio-letni otworzenia sceny polskiéj w Krakowie“, odkłada się na czas późniejszy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	330'''47	— 0°6	79	pn. zachodni słaby	pogoda			
	10	329 34	— 2 8	88	wschodni „	„		4-°2	+0°5
28	6	326 59	— 3 9	90	pn. wschodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.

Dodatek do N. 74 Dziennika „CZAS“ z d. 29 Marca 1856.

Concurs. (2-3)

(632)

[N. 3977.] Zur provisorischen Besetzung der für das Krakauer Stadtbauamt mit dem Erlasse des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 2. März 1855. Z. 2332 sistemisirten mit dem Gehalte jählicher 800 fl. CM. verbundenen Bauinspektorsstelle wird der Konkurs bis zum 10 Mai 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Bewerber um diesen Dienstesposten ihre an den Krakauer Stadtmagistrat zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreiamtes, in dessen Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und die Bewerber aus Krakau mittelst der k. k. Polizeidirection innerhalb des Koncurstermines zu überreichen, darin ihr Alter, die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten technischen Studien und die aus den technischen Fächeren bestandenon öffentlichen Prüfungen, ferner ihre bisherige dienstliche Verwendung nachzuweisen und anzugeben haben, ob sie mit einem Beamten des Krakauer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung

Krakau den 18 März 1856.

Kundmachung.

[Z. 1106] Für die k. k. Saline in Wieliczka, sind 3700 und für die k. k. Saline in Bochnia 1500 u. ö. Metzen Hafer bis Ende April 1856 einzuliefern. Lieferungswillige werden hiervon mit dem verständiget, das sie hierauf versiegelte von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanboth“ bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen 10 perzentigen Reugelde zu versehen sind in der k. k. Berg und Salinen Direkzions Kanzeley zu Wieliczka bis zum 7ten April d. J. um 12 Uhr. Mittags einbringen können, wo die diessfälligen Licitations und bezüglich Lieferungs-Bedingnisse denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Auf nacht mägliche Anbothe wird durchaus keine Rücksicht genommen werden.

K. k. Berg und Salinen Direction

(622-2-3) Wieliczka am 15 März 1856.

Edict. (650-1-3)

N. 1369.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandec werden in Folge Einschreitens des H. H. Moritz und Wladimir Dobrzyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 222. p. 326 vorkommenden Guteshälfte Jastrzębia Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 22. October 1855. Z. 6524. für das ganze obigen Gut Jastrzębia mit 33043 fl. 2⁴/₈ kr. C. M. und diese Hälfte mit 16521 fl. 31²/₈ kr. C. M. bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. May 1856. bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungskapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 3. März 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 1256] Bei dem Neusandecer k. k. Kreisgerichte ist eine Rathsstelle mit dem Gehalte jährlicher 1200 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe vom 1400 fl. CM. in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach dem n. h. Patente vom 3. May 1853 N. 81 A. G. B. eingerichteten Gesuche im vorschriftsmässigen Wege binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in das Amtsblatt der Wiener-Zeitung gerechnet, bei dem Praesidium dieses k. k. Kreisgerichtes zu überreichen.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Neusandec am 11 März 1856. (597-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 34 praes.] Zur Besetzung der für den Krakauer Magistrat mit dem Erlasse des hohen Ministeriums des Innern vom 2. März 1856 Z. 2332 provisorisch sistemisirten Bau assistentenstelle mit dem Gehalte von 500 fl. CM. wird der Konkurs bis 24 April 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass später einlangende Gesuche unberücksichtiget bleiben werden, die Bewerber um diese Stelle haben ihre an den krakauer Magistrat gerichteten Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenen kk. Kreisbehörde zu überreichen, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und darin ihr Alter, die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten technischen Studien, und die aus dem technischen Fache bestandenen öffentlichen Prüfungen, ferner ihre bisherigen Dienste nachzuweisen, und anzugeben, ob sie mit einem Beamten des krakauer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 13ten März 1856. (567-3)

OBWIESZCZENIE. (547--3)

Tutejszo krajowy czeladnik stolarski Stanisław Sowiński, obecnie w Warszawie przebywający stara się o paszport emigracyjny w kraj Królestwa Polskiego, co podając do publicznej wiadomości, wzywa się każdego, aby o zachodzić mogącej ku temu przeszkodzie Magistrat Król. Głów. miasta Krakowa zawiadomił.

Kraków dnia 3 marca 1856 r. *Tobiaszek.*

Kundmachung. (2-3)

(642)

Im Interesse des Local-Verkehres auf der k. k. östlichen Bahnstrecke von **Krakau** bis **Mislowice**, und jener Passagiere, welche den nach **Breslau** von **Mislowice** um 6 Uhr Morgens abgehenden Zug benützen wollen, oder in entgegengesetzter Richtung von dem aus **Breslau** in **Mislowice** um 8 Uhr 38 Minuten Abends eintreffenden Personenzuge eine direkte Verbindung nach **Krakau** zu erreichen wünschen, werden vom 1ten April d. J. angefangen nebst den in dem Fahrplane vom 1ten März kundgemachten Personenzügen, noch folgende gemischte Züge verkehren, und zwar:

Von Krakau nach Mislowitz. — Gemischter Zug Nr. XX.

Stationen	Fahrzeit M.	Fahrzeit St	Fahrzeit M.	Ankunft St	Ankunft M.	Aufenthalt St	Aufenthalt M.	Abfahrt St	Abfahrt M.	Trifft den Zug Nummero.
Krakau . . .	Nachts					11	30			
Krzeszowice .	88	12	58	.	15	1	13			XIX.
Trzebinia . .	49	2	2	.	15	2	17			
Szczakowa . .	46	3	3	1	57	5	.			XI a. XIV.
Mislowitz . .	35	5	35		Früh					

Dieser gemischte Zug vereinigt sich in Szczakowa mit dem gemischten Zuge Nr. XIV., und geht als solcher nach der obigen Fahrordnung nach Mislowitz weiter.

Von Szczakowa nach Mislowitz. — Gemischter Zug XVI a.

Stationen	Fahrzeit M.	Fahrzeit St	Fahrzeit M.	Ankunft St	Ankunft M.	Aufenthalt St	Aufenthalt M.	Abfahrt St	Abfahrt M.	Trifft den Zug Nummero
Szczakowa .	Abends			.	.	5	27			XII.
Mislowitz . .	35	6	2		Abends					XV.

Dieser gemischte Zug steht in Szczakowa mit dem Zuge XII in Verbindung und befördert die mit diesem Zuge angekommenen Passagiere nach Mislowitz.

Von Mislowitz nach Krakau. — Gemischter Zug Nro XIX.

Stationen	Fahrzeit M.	Fahrzeit St	Fahrzeit M.	Ankunft St	Ankunft M.	Aufenthalt St	Aufenthalt M.	Abfahrt St	Abfahrt M.	Trifft den Zug Nummero
Mislowitz . .		Nacht					10			
Szczakowa .	40	10	40	.	30	11	10			
Trzebinia . .	53	12	3	.	15	12	18			
Krzeszowice	49	1	7	.	15	1	22			XX.
Krakau . . .	88	2	50		Früh					

Mit diesem gemischten Zuge können die um 8 Uhr 38 Minuten in Mislowitz angekommenen Passagiere ihre Reise nach Krakau fortsetzen.

Von Trzebinia nach Krakau. — Gemischter Zug Nr. V.

Stationen	Fahrzeit M.	Fahrzeit St	Fahrzeit M.	Ankunft St	Ankunft M.	Aufenthalt St	Aufenthalt M.	Abfahrt St	Abfahrt M.	Trifft den Zug Nummero
Trzebinia . .	Nachmittags					2	33			
Krzeszowice .	40	3	13	.	13	3	26			IV.
Krakau . . .	78	4	44	Nachmittag						

Mit diesem gemischten Zuge können die mit Zug IX in Trzebinia angekommenen Passagiere ihre Reise nach Krakau fortsetzen.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.

Edictal-Vorladung.

[N. 1054.] Von k. k. Bezirksamte Neumarkt werden nachstehende, für die heurige Rekrutirung vorgemerkte, und unbefugt abwesende Personen aufgefordert, binnen 30 Tagen, jedenfals zeitgerecht zu der bevorstehenden Assentstellung persönlich zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden.

Aus Neumarkt	HN. 102.	Moses Litmann	G.-J.	1836
detto	— 121.	Lorenz Chodorowicz . .	—	1834
detto	— 213.	Johann Starczowski . .	—	1835
detto	— 220.	Andreas Krzystyniak . .	—	——
detto	— 289.	Valentin Paluch	—	——
detto	— 605.	Johann Chowaniec . . .	—	1834
detto	— 100.	Schaja Littmann	—	1835
detto	— 515.	Anton Żarnecki	—	——
detto	— 522.	Michael Kreitner	—	1833
detto	— 534.	Tomas Ostałowski . . .	—	1835
Aus Klikuszowa	— 30.	Anton Rypel	—	1834
detto	— 94.	Matias Czerwiński . . .	—	1835
detto	— 105.	Johann Kapuściarz . . .	—	1835
detto	— 122.	Johann Lendecki	—	1834
detto	— 127.	Ismael Goldfinger . . .	—	1835
detto	— 126.	Matias Sadłowski . . .	—	1833
Aus Lasek	— 10.	Johann Mirczak	—	1835
detto	— 97.	Josef Wróbel	—	1833
detto	— 105.	Franz Pałac	—	——
Aus Obidowa	— 65.	Josef Antolec	—	——
Aus Odrowąż	— 110.	Johann Bielak	—	1835
detto	— 129.	Johann Bartyzał	—	1834
Aus Pyzówka	— 26.	Lukas Cisoń	—	1834
Pieniążkowice	— 14.	Andreas Sztoch	—	1835
detto	— 116.	Andreas Skupień	—	1834
detto	— 12.	Johann Sztoch	—	1833
Aus Dział	— 22.	Jacob Myrda	—	——
Aus Harklowa	— 24.	Gregor Janosz	—	1832
Aus Łopuszna	— 122.	Anton Pietrak	—	——
Aus Białka	— 7.	Peter Marek	—	1835
detto	— 19.	Michael Dziubas	—	——
detto	— 19.	Johann Dziubas	—	1834
detto	— 29.	Johann Korkosz	—	——
detto	— 64.	Adalbert Budz	—	——
detto	— 81.	Stanislaus Środziński . .	—	——
detto	— 87.	Adalbert Nowobilski . .	—	——
detto	— 138.	Franz Łojek	—	——
detto	— 165.	Klikuszowian	—	——
detto	— 40.	Andreas Dziubas	—	1833
detto	— 109.	Valentin Gawron	—	——
Aus Bukowina	— 101.	Andreas Bachleda . . .	—	1835
detto	— 111.	Andreas Olczan	—	——
detto	— 112.	Johan Buczyna	—	1835
detto	— 159.	Michael Koszarek . . .	—	——
detto	— 94.	Johann Turza	—	1834
detto	— 28.	Andreas Budz	—	1835
detto	— 36.	Adalbert Budz	—	——
detto	— 41.	Josef Budz	—	——
detto	— 45.	Bartholomeus Bryja . .	—	——
detto	— 74.	Johann Gil	—	——
detto	— 28.	Johann Budz	—	1834
detto	— 98.	Josef Budz	—	——
detto	— 116.	Johann Walus	—	——
detto	— 54.	Mathias Mąka	—	1832
Aus Gronków	— 90.	Josef Wilczek	—	1834
detto	— 11.	Jacob Żeglin	—	1832
Aus Ostrowsko	— 89.	Johann Jagoda	—	1835
detto	— 10.	Johann Luberda	—	1834
Aus Waxmund	— 41.	Andreas Mruszczak . . .	—	1834
detto	— 67.	Marcus Freymann	—	1835
detto	— 132.	Johann Garbacz	—	1833
Aus Bańska	— 40.	Andreas Rączka	—	1835
detto	— 42.	Josef Bafia	—	——
detto	— 72.	Andreas Magiera	—	——
detto	— 36.	Mathias Kułach	—	1832
Biały-Dunajec	— 53.	Bartholomeus Kordon . .	—	1835
detto	— 221.	Johann Cudzich	—	——
detto	— 164.	Adalbert Stołowski . . .	—	1834
detto	— 219.	Michael Kola	—	1834
detto	— 258.	Johann Bartulica	—	——
detto	— 282.	Simon Cudzich	—	1833
Aus Poronin	— 34.	Jacob Galica	—	1834
detto	— 63.	Stefan Łojas	—	——
detto	— 64.	Mathias Szostak	—	——
detto	— 66.	Josef Kukuc	—	1833
detto	— 18.	Johann Stachoń	—	1831
Murzasichle	— 83.	Johann Pawlikowski . .	—	1835
Aus Skrzypne	— 34.	Franz Szydłak	—	——

Neumarkt am 10ten März 1856. (552—2-3)

Kundmachung.

[N. 3,837] In Folge hoher Landesregierungs Erlasses vom 13ten l. m. Z. 7,361 wird Behufs der Sicherstellung der Materials Lieferung und der Arbeiten zur Rekonstruktion der Strassenstreke zwischen Gierczyce und Bochnia im 1, 2, 3 und 4/4 der 15. Meile der Wiener Hauptstrasse die abermalige Offertverhandlung bis zum 31 März 1856 Sechs Uhr Abends hiemit ausgeschrieben. An diesem Tage werden auch mündliche Anbote angenommen werden. Der Fiskalpreis beträgt 46,373 fl. 23 xr. Cmünze.

Die Lieferungsbedignisse können jederzeit bei der k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Hiezu werden alle Unternehmer eingeladen.

Von der k. k. Kreisbehörde

(630--3) Bochnia am 16. März 1856.

Edict. (617-2-3)

Die zur heurigen Assentirung berufenen militärpflichtigen Juden aus dem Radomyśler Bezirke, als:

Chaim Brünfeld aus Piątkowie	Haus-Nro	20
David Ciśnik aus Wadowcie górne . . .	„	52
Jossel Tisland aus Przecław	„	108
Jacob Feigenbaum aus Jaźwiny	„	85
Jankel Isler aus Jastrząbka stara	„	99
Mendel Kohn aus Radomyśl	„	102
Naftali Wider dto	„	147
Mendel Wider dto	„	147
Jankel Tisland aus Przecław	„	103
Hersch Feid aus Radomyśl	„	234
Simche Feuer aus Przecław	„	152
Pinkus Feld aus Partynia	„	9
Hersch Franzblau aus Wylów	„	36
Simon Rausch aus Radomyśl	„	147
Mendel Wolf aus Radomyśl	„	295
Leib Padaver dto	„	32
Fischel Goldglanz aus Wampieszów . . .	„	68
Abraham Rosenfeld aus Radomyśl	„	65
David Feld aus Wadowice górne	„	3
Samuel Ross aus Radomyśl	„	202
Leib Anger dto	„	267
Jakob Gross dto	„	228

werden hiemit aufgefordert, binnen seit von drei Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und ihrer Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens sie als Rekrutirungsflüchtlinge würden behandelt werden.

Vom k. k. Bezirksamte Zasów am 14. März 1856.

Verzeichniss

[N. 553] der Conscribirten militärpflichtigen vom Hause illegal und unbekannt wo abwesenden nachbenannten Individuen:

H.-N.	Geb.-J.	Geb.-Ort	Vor- u. Zuname
328	1835	Sokołow	Jakob Kestenbaum
243	——	—	Josef Miller
2	1830	—	Konstantin Smidowicz
491	——	—	Benedikt Smolak
98	1835	Stobierna	Hersch Berkowicz
—	1833	—	Simon Berkowicz
97	——	Wielka Sokołowka	Johann Nawłoka
112	——	Trzeboś	Martin Watras
351	1835	Nienadowka	Adalbert Nowak
319	1834	—	Kasimir Sowa
300	1835	Wilczawola	Josef Wójcicki
170	1834	—	Franz Skawiński
478	1835	Wola ranizowska	Berl Felzenfeld
352	——	—	Samuel Kirschbaum
320	——	—	Adalbert Malita
406	——	—	Isidor Starzyk
59	1829	—	Andreas Wasik
15	1833	Ranizow	Samuel Mandelheim
36	1831	—	Stanislaus Stog
49	1833	Raniszów Kolonie	Leopold Chojecki
165	1831	Mazury	Martin Olszowy
198	——	—	Matheus Wiącek
9	1835	Staniszewskie	Peter Kasuba
119	——	—	Adalbert Małek
102	——	—	Gabriel Piekarz
86	1833	—	Christoph Małek
52	1830	Markowizna	Adalbert Olszowy
215	1835	Dzikowiec	Johann Antosz
207	——	—	Simon Brysiak
60	1834	—	Jakob Sochacki
69	——	—	Adalbert Zawadzki
62	1833	—	Vinzenz Rzepka
147	1830	—	Franz Zawadzki
73	1835	Kopcie	Johann Grossiak
40	1832	Wildenthal	Franz Legel
84	——	Wola rusinowska	Martin Kulik
44	——	—	Jankiel Roschaschwald
28	1835	Rusinów stary	Mathias Kwaśnik
23	——	—	Lorenz Tencza
116	——	Lipnica	Anton Tyburczy
115	1834	—	Michael Kurpisz
123	——	—	Johann Nowak
91	1833	—	Johann Pyryt

Vom k. k. Bezirksamte zu Sokołow am 13. März 1856. (571-2-3)

Inseraty.

NASIONA

znajdujące się na sprzedaż w r. b. w biórze c. k. Towarzystwa gospod. roln. krakows. ulica Szewska N. 335/6.

1) Buraki cukrowe białe . . . . . garn. złr. — 40
2) Buraki pastewne, żółte, wielkie, oberdorfskie, po nad ziemią rosnące . . „ 1 —
3) Buraki pastewne czerwone wielkie, długie Brunszwickie po nad ziemię rosnące . . . . . „ 1 —
4) Buraki pastewne mięszane, żółte, czerwone i białe . . . . . „ — 50
5) Koniczyna żółta (medicago lupulina) zbiór zeszłoroczny . . . . . „ — 50
6) Mieszanka, w przewadze z rajgrasu włoskiego, trawy miodowéj, kostrzewy owczéj i tymoteusza . . . . „ — 45
7) Trawa miodowa (holcus lanatus) . „ — 24
8) Kąkolnica miękka (bromus mollis) „ — 30
9) Kąkolnica przednia madrycka na mierne grunta . . . . . „ — 53
10) Manna (Manna-gras-glyceria fluitans) na mokre grunta . . . . . „ 1 —
11) Mieszanka na grunta liche, z tymoteusza, koniczyny żółtéj wyczki i mietlicy . . . . . „ — 38
12) Mieszanka na grunta mierne, z tymoteusza, koniczyny żółtéj, wyczki drobnéj dactilis glomerata itd. . . „ — 45
13) Tymoteusza trawa korzec na złr. 30 32 i 40 (w tym stosunku i na garnce)
14) Koniczyna czerwona według cen targowych.

☞ W razie przesyłki za opakowanie przy każdym garncu dodaje się po 3 kr. m. k.

Listy przyjmują się tylko *frankowane.* (582-2-6)

Ogłasza się niniejszem prenumeratę na MAPY

królestwa Galicyi z W. Ks. Krakowskiem i Bukowiną

wydane przez c. k. kapitana **Karola de Kummersberg** mieszkającego w Wiedniu na Weissgärber Badgasse N. 92.

Karta jedna kosztuje 30 kr. m. k., dotąd wyszło kart 19, w marcu, kwietniu i w maju będzie znów 8 kart gotowych. — Prenumerata przyjmuje się: w Krakowie u Wgo Kunicka, we Lwowie u Wgo J. P. Arsertezka archiwaryusza map katastralnych. (412-5-10)

Wieś Mszanka

w Cyrkule Jasielskim

pół mili od handlowego miasteczka Gorlice położona, mająca 300 morgów ziemi ornéj, 30 morgów łąk, 100 morgów lasu sosnowego i dębowego, propinacyą etc. jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość listami frankowanemi pod adresem **Franciszek Szołajski** w Gorlicach, lub na miejscu. (586-2-6)

(740) ☞ Z c. k. Wysokości przywilejem i król. prusk. i król. bawar. Wysokości aprobacyą. ☜ (19-21)

DRA BORCHARDTA
MYDŁA ZIOŁOWE
(w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.)

DRA HARTUNGA
CHINO KOROWA OLIWA
(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych flaszkach po 50 kr. mk.)
ZIELNA POMADA
(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych czarkach po 50 kr. m. k.)

Dra Suin'a de Boutemard
PASTA ZĘBOWA
(w 1/1 i 1/2 paczkach po 40 i 20 kr. m. k.)

Mydło ziołowe Dr. *Borchardta* **wonnolekowe** podług umiejętniczych zasad dobrze obliczone i nader szczęśliwie utworzone, zajmuje przez swoje ═ dotąd niedościgłe ═ *charakterystyczne* zalety pierwsze miejsce między wysokiemi obecnemi tego rodzaju wyrobami i *to niezaprzeczenie* ═ i daje się także użyć z wielką korzyścią w baniach, łaźniach wszelkiego rodzaju.

Za szczęśliwy wypadek poprzedniego, starannego i umiejętniczego rozpoznania są uważane **środki** uprzywilejowane **na włosorost Dr. Hartunga,** aby je w swych skutkach wzajemnie uzupełnić: **oliwa chinokorowa** służy do zachowania włosów w ogóle — a **pomada zielna** do *ocucenia* i *ożywienia włosorostu;* pierwsza podnosi sprężystość i barwę włosów, a druga chroni je od wcześnego zblaknienia i wypadu, albowiem udziela przyskórni nowéj dobroczynnéj istoty, która cebulki włosowe w sposób wzmacniający odżywia.

Dra Suin'a nowa pasta zębowa czyli *mydło zębowe*, powszechnie z szczególniejszém upodobaniem za najogólniejszy i najpewniejszy **środek utrzymania i upięknienia zębów i dziąseł** uznana, oczyszcza je o wiele przyjemniéj i prędzéj niż różne proszki zębowe i użycza zarazem całéj jamie ustnéj nader dobroczynnéj i miłéj świeżości.

Zaręczenie. Ponieważ oddawna uzasadniona słynność stojących tu obok szczególności prawie codziennie ═ rozmaite **upodobnienia i fałszowania** ═ wywołuje, raczą przeto szanowni biorcy naszych wyrobów, mających sławę w kraju i za granicą dokładnie baczność dawać na liczne uzewnętrzniony sposób opakowania jako téż na **imiona Dr. BORCHARDTA zielne mydła** i **Dr. SUINA de BOUTEMARD pasta zębowa,** wreszcie na firmę naszego jedynego posiadacza składu ═ a to dla ustrzeżenia się oszukania.

Jedyny skład na **Kraków** u **JOZEFA BARTLA,** podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jakuba Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Fr. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagórze* u aptekarza Aleks. Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda.

HANDEL
Ignacego Schaitter
w Rzeszowie

oznajmia Szanownéj Publiczności, że **świeże zapasy nasion** ogrodowych, polnych, leśnych i kwiatów już odebrał. Cennik tychże, jak najmierniéj ułożony skoro tylko prasę opuści niebawem rozesłanym będzie. Uprasza się o łaskawe wczesne nadesłanie obstalunków, aby takowe bez zwłoki po kolei expedyowane być mogły.

☞ **Handel** tenże dla większéj wygody panów **APTEKARZY** zaopatrzył się także w niektóre częściéj używane apparata chemiczne z szkła czeskiego, na co uwagę potrzebujących zwraca. (285--5)

PIERNIKÓW

tak zwanych **Toruńskich** w kilkunastu gatunkach nadszedł świéży transport do handlu

Kazimierza Rutkowskiego

(520-3-10) w Krakowie.

Kamienica 3ch piętrowa

w najcelniejszém miejscu w ulicy **Grodzkiéj** położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania, bliższa wiadomość w Administracyi *Czasu* lub u właściciela na Piasku pod L. 74 g. VII. zamieszkałego. (474-2-3)

Ostrzegam publicznie, iż wszystko płacąc gotowemi pieniądzmi żadnych długów robionych na moje imię płacić nie będę.

(648-2-3) *Ludwika Gawrońska.*

(628) (3)

Pränumerations-Einladuug
auf den
Oesterreichischen Volksfreund,
mit einer Sontagsbeilage,
heraugegeben vom **St. Severinus-Vereine in Wien.**

Mit dem ersten April beginnt der „Oesterreichische Volksfreund“ das zweite Quartal seit seinem täglichen Erscheinen. Die lebendige, für die Herausgeber und die Redaktion gleich erfreuliche Theilnahme sowohl der Abonnenten als der Mitarbeiter ermuntert uns, den begonnenen Weg einer entschiedenen Vertretung der katholischen und konservativen Interessen nach allen Seiten hin entschlossen und ohne Scheu fortzusetzen. Die Theilnahme der besten katholischen Schriftsteller setzt uns in den Stand, namentlich das Feuilleton zu bereichern; interessante, spannende Erzählungen liegen schon bereit; auch der politische Theil soll eine erweiterte Pflege erhalten; und so beginnen wir denn mit Gott dass zweite Quartal, Abonnenten und Mitarbeiter um fernere wohlwollende Unterstützung der guten Sache bittend, die wir vertreten.

Pränumerationspreis:

für Wien:		für Auswärtige mit täglicher Postversendung:	
vierteljährig	1 fl. 30 kr.	ganzjährig	10 fl. — kr.
monatlich	— „ 30 „	halbjährig	5 „ — „
für Zustellung in die Wohnung monatlich	10 „	vierteljährig	2 „ 0 „

Das einzelne Blatt 1 kr. — Das Sonntagsblatt mit der Beilage 3 kr.

☞ Man pränumerirt in Wien bei der Expedition und den betreffenden Verschleissern; Auswärtige durch die k. k. Post in frankirten Briefen.

Die Expedition des „Oesterreichischen Volksfreundes“,
Stadt, Grünangergasse N. 843.

Die Erste Ziehung
DER GRÄFLICH SAINT-GENOIS LOSE
mit einem bei **solchen Lotterien noch niemals** bestandenen
Haupttreffer von fl. **70,000** Conv. Münze.
findet **am 15 Mai d. J.** statt.

Der Besitzer eines solchen Loses spielt auf **5** Treffer, zu fl. **70,000**—auf **43** Treffer zu fl. **50,000**—auf **5** Treffer zu fl. **30,000**—auf **5** Treffer zu fl. **20,000**—auf **38** Treffer zu fl. **5000** && in **CM.** mit.

Der Kleinste Gewinn, welcher mit einem solchen Lose **gemacht werden muss,** beträgt fl. **65** Conv. Münze, und selbst dieser steigt im Verlaufe der Ziehungen auf fl. **70**—fl. **75**—fl. **80 CM.**, man erhält also für ein solches Los, welches jezt noch um fl. **40** CM. zu haben ist—wenigstens fl. **65** CM.—beziehungsweise fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM.—mithin beinahe den **doppelten Ankaufspreis** sicher zurück.

Die Ausgabe dieser Partial-Lose ist dem Bankhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien, am Hof Nr. **329** übertragen, und die Auszahlung der durch den Verlosungsplan sich ergebenden Gewinne erfolgt vertragsmässig bei dem Bankhause **S. M. v. Rothschild** in Wien.

☞ In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zuhaben.

Wien, im März 1856. (631—2)

BLUMENSAMEN
(in Sortiments à 15 Korn).

42	Farben	Englische Sommer-Levkojen	1 fl.
19	„	geistblumige und Zwerg-Levkojen	36 kr.
13	„	Herbst-Lewkojen	30 kr.
20	„	Impatiens-Balsaminen	45 kr.
9	„	ganz neue französische Paeonien-Astern	30 kr.
20	„	gefüllte Röhr-Astern	30 kr.
18	„	gefüllte Kugel-Astern	24 kr.
16	„	gefüllte Kugel-Piramiden-Astern	24 kr.
16	„	gefüllte Zwerg-Astern	36 kr.
13	„	Zwerg-Bouquet-Piramiden-Astern	18 kr.

Die Samenhandlung von *Georg Pohl*
Breslau Elisabethstrasse Nro 3.

☞ Meinen Vornamen: „**Georg**“ bitte ich bei Bestellungen auszuschreiben. (398-6-10)

☞ Podpisana pensyonowana emerytka zawiadomia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że objąwszy mieszkanie przy ulicy Wolskiej pod Nrem **148** przyjmuje do siebie na stół, mieszkanie i korrepetycye szkolne, uczniów do szkół uczęszczających. (583-2-3)

Wieś Rzeplin z Wolą Rzeplińską

w obwodzie Przemyskiem położona, od Jarosławia o mil 2 a od Przeworska o 1 1/2 mili odległa, składająca się z 277 morgów pola ornego, 344 morgów lasu sosnowego i bukowego, a 24 morgów łąki i ogrodów, jest z wolnéj ręki do sprzedania.— Bliższą wiadomość udzieli właściciel na miejscu, lub Walery Waygart adwokat krajowy w Przemyślu pod L 29 zamieszkały. (620-2-8)

Propinacya w Państwie

DEMBNO Cyrkule Bocheńskim w kilku karczmach i austeryi przy głównym trakcie lwowskim, trzy mile przed Tarnowem, jest od d. 1 lipca 1856 r. z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość na miejscu. (512-3

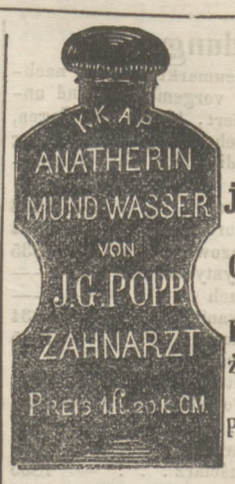

ANATERIN-USTWODA
POPPA c. k. zębolecznika uprzywilejowanego
jedyny główny skład do przesyłki churtem i częścią w Wiedniu (Stadt Goldschmiedgasse N. 604.)

Cena jednéj oryginalnéj flaszeczki zapieczętowanéj z dokładnym użycia wskazem i książeczką 1 złr. 20 kr. m. k.

Biorący większe partye otrzymują nadzwyczajny dodatek. Na żądanie można dostarczyć użycia wskazów po francuzku, po włosku, po węgiersku, po serbsku i po kroacku.

Przy obstalowaniu pojedynczych flaszeczek uprasza się o przydatek 30 kr. m. k. na koszta przesyłki gdyż tę opłatnie tylko wyprawiać można.

Ponieważ ta 1000 najuznańszych świadectw od najznakomitszych powag pozyskała sobie, przyczém się obok codziennie wzrastających i dziesięćkroć pomnożonych potrzeb w każdéj domowości stała konieczną i doświadczoną ustwodą przez wysokie i najwyższe domy jako szczególniejszy zachowawczy środek na zęby i części ustne będąc używaną, z powodu, iż przez najsławniejszych lekarzy ordynowaną była, dla tego czuję się już być wolnym ze wszelakiego obszerniejszego jéj zalecania.

U **Leopolda Sommera** w Wiedniu (Stadt, Dorotheergasse N. 1108), wyszło właśnie dziełko i po wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia p. n.:

C. k. uprzywilejowana **Anaterin ustwoda i jéj użycie do leczenia chorób ust i zębów.** Wypróbowana przez niezliczone doświadczenia i potwierdzona przez setne świadectwa, któréj szczegółowy sposób użycia jako téż ilość dokładnie się podaje. Rzecz wyłożona przez Dr. **Juliusza Janella** praktycznego lekarza. Broszura w okładce, — Cena 6 kr. m. k.

Téjże Anaterin ustwody dostać można w Krakowie u p. T. Goreckiego, — we Lwowie u p. C. F. Milde, — w Rzeszowie u p. J. Schaittera, — w Białéj u p. T. Jasińskiego. — w Bochni u p. Niedzielskiego, — w Brodach u p. Deckerta aptek., — w Jarosławiu u p. J. Bajan, — w Przemyślu u p. Machalskiego, — w Stryju u p. Józ. German, — w Tarnopolu u. p. Morawetz, — w Zaleszczykach u p. Kodrębskiego et Comp. — w Czerniowcach u p. Różańskiego, — w Kołomei u p. Gr. Różańskiego, — w Stanisławowie u pp. Braci Czuczawa, — w Sanoku u p. Danczak aptekarza, — w Tarnowie u p. J. Jahn. (151-2-11)

(1557-12-16) ☞ Prawdziwe angielskie ☜
PROSZKI SEIDLITZA
pp. Shuttleworth i Stamper.

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą przeciwną zdrowiu ludzkiemu i z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe *Seidlitz Powders* noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: p. **Karol Hermann** w *Krakowie* jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden
140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów *Shuttleworth et Stamper.*

Tychże prawdziwych proszków nabyć można przez pośrednictwo handlów pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. J hn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.
Karol Herrmann w Krakowie.

CUKIERNIA W IWONICZU

w innym jak w latach zeszłych lokalu umieszczona, z prawem wyszynku wódek słodkich, kawy i herbaty, z bilardem, stolikami do gry i innem odpowiedniem umeblowaniem, jest na porę kąpielową tegoroczną do wypuszczenia. PP. przedsiębiorcy zechcą się wcześnie zgłaszać do Zarządu wód mineralnych w Iwoniczu — ostatnia poczta Miejsce. (566-4-6)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.